Nr 23 WARSZAWA, 1 GRUDNIA ROKU 1937. ROK XIX

GAZETA ADMINISTRACJI

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ

TREŚĆ:

REDAKTOR: FRANCISZEK KAUFMAN.

WARUNKI PRENUMERATY:

rocznie	z przesyłką	zł 24.—
kwartalnie	„ „	zł 6.—
Pojedyńczy numer		zł 1.20

CENA OGŁOSZEŃ:

strona	1/1	1/2	1/4	1/8
zł	200	120	65	35

Konto czekowe P. K. O. 30192. Konto pocztowe Kartoteka nr 6 (do sumy 50 zł).

Redakcja i administr.: Trębacka 11. Tel. redakcji 606-17; tel. administracji 606-14. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Dr W. KAŁUSKI

REWIZJA PRZEPISÓW O ORGANIZACJI URZĘDÓW WOJEWÓDZKICH ORAZ TRYBIE ZAŁATWIANIA SPRAW W TYCH URZĘDACH

I Zewnętrznymi cechami doskonałości każdego rozporządzenia są: jasność, zwięzłość i elastyczność jego przepisów oraz logiczne powiązanie poszczególnych części składowych rozporządzenia.

Szczególnie przepisy organizacyjne powinny odpowiadać powyższym wymogom. W przeciwnym bowiem razie nasuwać się będzie ustawiczna potrzeba ich nowelizowania, co wymaga ciągłej czujności legislacyjnej i co odbija się też bardzo ujemnie na znajomości tych przepisów, a tym samym i na ich stosowaniu w praktyce.

Należy więc zawczasu o tym myśleć i nowelizacyj zasadniczo unikać jako zjawiska ujemnego. Nie chcę jednak przez to powiedzieć, że należy zasklepiać się w formach, które z biegiem czasu okazują się nieodpowiednimi.

Drogą, prowadzącą w podobnych wypadkach do celu, jest wydawanie organizacyjnych przepisów więcej ramowych, możliwie tak przemyślanych, by w te ramy można było — w razie potrzeby — włoczyć różne wyłaniające się z czasem zagadnienia organizacyjne.

Wymogom powyższym odpowiadało na ogół rozporządzenie z dnia 13.VIII 1931 r. w sprawie organizacji urzędów wojewódzkich oraz trybu załatwiania spraw w tych urzędach (Dz. U. poz. 611). Wydane ono zostało jako rozporządzenie wykonawcze na podstawie art. 36 i 126 rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 19.I 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. poz. 86 — obecnie Dz. U. poz. 555 z 1936 r.). Możnaby mieć pewne zastrzeżenia tylko co do zwięzłości tego rozporządzenia.

Z zestawienia powyższych dat widzimy, że to rozporządzenie wykonawcze (które w dalszym ciągu nazywać będę r o z p o r z ą d z e n i e m), pojawiło się dopiero po $3^1/_2$ latach od chwili wydania rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 19.I 1928 r. (które w dalszym ciągu nazy-

wać będą u s t a w ą). Trzy i pół letnia zwłoka w wydaniu rozporządzenia niewątpliwie nie była przypadkowa, tylko potrzebna i celowa. Pewnego czasu wymagała zapewne potrzeba uzgodnienia brzmienia rozporządzenia z pięcioma zainteresowanymi ministerstwami. Przede wszystkim jednak należało wyczekać i zobaczyć, jak wyglądać będą w praktycznym stosowaniu przepisy ustawy i jakie w związku z tym nasuną się wątpliwości, wymagające bliższego omówienia w rozporządzeniu.

Dzięki tej głębiej przemyślanej pracy omawiane rozporządzenie przetrwało z dobrym skutkiem dość długi — jak na nasze warunki — gdyż sześcioletni okres czasu, nie nastręczając szczególnych trudności przy wprowadzaniu w międzyczasie w życie pewnych zmian, które okazały się koniecznymi w organizacji urzędów wojewódzkich. Obecnie jednak z różnych względów wyłania się potrzeba znowelizowania tego rozporządzenia. Przede wszystkim przemawiają za tym dokonane w ub. sześciu latach zmiany w przepisach organizacyjnych w odniesieniu do władz zespolonych (Służba Zdrowia, Roboty Publiczne, Reformy Rolne, Komunikacja) i związana z tym zmiana warunków urzędowania w urzędach wojewódzkich. Rewizja ta jest pożądana następnie ze względu na dokonaną częściowo w międzyczasie reorganizację urzędu wojewódzkiego, zwłaszcza ze względu na istotne zmiany wprowadzone przez rozporządzenie z 9.V 1935 r. dotyczące funkcyj wicewojewodów. Wreszcie ważną pobudką do rewizji jest niewątpliwie myśl wykorzystania uwag, nasuwających się z sześcioletniego doświadczenia. Poza względami natury rzeczowej konieczną okazuje się nowelizacja rozporządzenia także ze względów formalnych z powodu powstania zmian w ustawowych przepisach, na których opiera się rozporządzenie.

II Stanąwszy na stanowisku, że rozporządzenie wymaga rewizji, należy z kolei odpowiedzieć na pytanie — zdaniem moim — może najbardziej zasadnicze, a mianowicie, j a k i z a s i ę g m a m i e ć p r z y s z ł e r o z p o r z ą d z e n i e. Dotychczasowe rozporządzenie odnosi się tylko do urzędu wojewódzkiego, który w myśl wyraźnych przepisów jest jedynie organem wojewody. Otóż podnoszą się głosy, czy nie należałoby rozciągnąć postanowień rozporządzenia na wojewódzką władzę administracji ogólnej, a więc objąć nim nie tylko sam urząd wojewódzki, lecz także inne urzędy i organa podlegające wojewodzie. Zdania pod tym względem będą zapewne podzielone i każde z nich będzie niewątpliwie miało za sobą argumenty. Jakkolwiek zasadniczo jestem za możliwym scalaniem przepisów — to jednak w tym wypadku nie uważam za wskazane rozszerzać na razie zasięgu naszego rozporządzenia, a to z następującego powodu:

Praca taka wymaga dłuższego i gruntownego przemyślenia jej w szczegółach. Byłaby ona możliwa przy organizacyjnych warunkach ustabilizowanych, czego w dobie obecnej jeszcze nie mamy. Nasza administracja państwowa przechodzi jeszcze ciągle różne zmiany organizacyjne. Sama tymczasowość w ustroju samorządu terytorialnego jest dostatecznie silnym argumentem, przemawiającym przeciw rozszerzaniu zasięgu naszego rozporządzenia na urzędy i organa samorządowe podlegające wojewodzie. Wprawdzie możnaby pozostawić na razie na uboczu władze i organa samorządowe i zająć się resztą władz i organów—ale w ten sposób nie osiągnie się celu skodyfikowania względnie scalenia przepisów o organizacji wojewódzkich władz administracji ogólnej. To też jestem zdania, że zamierzona rewizja rozporządzenia powinna się i tym razem ograniczyć do obecnych jego ram.

III Skoro ma być mowa o rewizji rozporządzenia o organizacji urzędu wojewódzkiego, to przede wszystkim należy przypomnieć sobie ustawowe zasady, na których winna opierać się wewnętrzna organizacja urzędów wojewódzkich. Wyraźne w tym przedmiocie przepisy zawiera art. 35 ustawy. Wyszczególnia on 5 takich zasad, a mianowicie:

1) urzędy wojewódzkie dzielą się na niezbędną ilość wydziałów;

2) wydziały dzielą się w razie koniecznej potrzeby na oddziały;

3) w poszczególnych wydziałach łączy się w miarę możności sprawy jednorodne pod względem prawnym względnie faktycznym;

4) sprawy osobowe, budżetowe, gospodarcze, inspekcyjne i nadzoru nad tokiem urzędowania, jako też sprawy wynikające ze stanowiska wojewody jako przedstawiciela Rządu, łączy się w jednym wydziale;

5) zakres czynności poszczególnych wydziałów i oddziałów oraz zakres odpowiedzialności funkcjonariuszów poszczególnych kategorii i stanowisk będzie szczegółowo ustalony w drodze przepisów wydanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami oraz wydanych na tej podstawie przez wojewodę statutu organizacyjnego i szczegółowego podziału czynności.

ad 1. Jak widzimy, ustawa narzuca z góry wydziały jako jedyne wyższego rzędu organizacyjne komórki urzędu wojewódzkiego. Wszystko, co jest w urzędzie wojewódzkim, musi być częścią składową któregoś z wydziałów. Natomiast ustawa nie krępuje ani ilością wydziałów, ani ich rodzajem—stanowiąc, że urząd wojewódzki dzieli się na niezbędną ilość wydziałów. Ustawa nie zawiera też przepisu o tym, kto decyduje

o ilości i rodzajach wydziałów. Przepis § 4 rozporządzenia stanowi, że w każdym urzędzie wojewódzkim jest wydział ogólny i dyrekcja robót publicznych i następnie daje jedynie wytyczne zasady tworzenia innych wydziałów. W szczególności żąda, by liczba wydziałów była jak najmniejsza i by w poszczególnych wydziałach łączyły się sprawy pozostające w związku pod względem prawnym, faktycznym lub fachowym. Powyższy przepis § 4 jest już dzisiaj częściowo nieaktualny, ze skasowaniem bowiem Ministerstwa Robót Publicznych przestały istnieć dyrekcje robót publicznych. W przepisach końcowych rozporządzenie, godząc się ze stanem faktycznym, istniejącym w tym czasie w urzędach wojewódzkich, postanawia w § 39, że o utworzeniu nowego wydziału decyduje właściwy minister w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych. Wynika z tego, że na utworzenie nowego wydziału z zakresu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych potrzebna jest zgoda Ministra Spraw Wewnęrznych.

W związku z zamierzoną rewizją rozporządzenia nasuwa się pytanie, czy należy w dalszym ciągu utrzymać przepis, że jedynymi wyższego rzędu organizacyjnymi komórkami urzędu wojewódzkiego mają być tylko wydziały—czy też dopuścić innego typu jednostki w rodzaju biur, sekretariatu, samodzielnych oddziałów lub t. p. Ta druga koncepcja jest w ramach obowiązującej dzisiaj ustawy niemożliwa, gdyż — jak to wyżej nadmieniłem — w myśl obowiązującej zasady ustawowej wszystkie komórki organizacyjne w urzędzie wojewódzkim muszą mieścić się w ramach któregoś z wydziałów. Gdyby więc miało się powołać biura lub inne komórki na prawach wydziałów, musianoby uprzednio zmienić odnośny przepis art. 35 ustawy. Poza względami natury formalno-prawnej zdają się przemawiać przeciw tworzeniu nowego typu komórek organizacyjnych także względy natury rzeczowej. W pierwszym rzędzie odgrywa tu rolę moment prostoty organizacyjnej. Dobroć organizacji administracyjnej pozostaje zasadniczo w stosunku wprost proporcjonalnym do jej prostoty. Im prostsza jest administracja, tym jest ona lepsza. Nie możemy też dzisiaj przejść do porządku nad względami oszczędnościowymi. Zdaje się, że nasze warunki finansowe nie są jeszcze tego rodzaju, żebyśmy nie potrzebowali liczyć się z nimi. Moment oszczędności jest zaletą każdej administracji nawet w warunkach pomyślnej koniunktury gospodarczej — w trudniejszych zaś sytuacjach gospodarczych jest on warunkiem koniecznym. Moment ten nie może wprawdzie górować nad wszystkimi innymi — administracja do spełnienia swoich zadań musi mieć odpowiedni aparat — aparat ten jednak nie powinien być zbyt kosztowny i musi się liczyć z finansowymi moż-

liwościami Skarbu. To też, zdaje się, najprostszym będzie pozostawienie dotychczasowego podstawowego ustroju urzędu wojewódzkiego, polegającego na podziale tego urzędu na wydziały.

ad 2) Również nie zdaje się wymagać zmiany zasada o podziale wydziałów na oddziały.

Należałoby również w nowym rozporządzeniu utrzymać przepis, że utworzenie nowego oddziału wymaga uprzedniej zgody Ministra Spraw Wewnętrznych, a przy działach administracji zespolonej— właściwego ministra.

ad 4) Na wzmiankę zasługiwać zdaje się zagadnienie, czy należy utrzymać postanowienie § 4 rozporządzenia, że w każdym urzędzie wojewódzkim jest wydział ogólny. Mam tu na myśli sprawę zafiksowania nazwy tego wydziału, który ma w sobie jednoczyć czynności wyliczone w punkcie 4 art. 35 ustawy. Skoro jednak uzna się za słuszne i celowe, by wyszczególnione w tym punkcie agendy jednoczyły się w tym samym wydziale—wówczas dla jednolitości wskazanym jest utrzymanie jednej nazwy dla wszystkich urzędów wojewódzkich.

ad 5) Wyszczególniona pod 5) zasada, że zakres czynności wydziałów i oddziałów ma być szczegółowo ustalony w drodze rozporządzenia ministerialnego, faktycznie nie znalazła praktycznego zastosowania. Rozporządzenie bowiem, o którym mowa, zawiera tylko część tych szczegółowych norm. Moim zdaniem, wystarczają zupełnie w niniejszym przypadku zwyczajne zarządzenia ministra bez uciekania się do formy rozporządzenia. W przyszłym więc rozporządzeniu, które zapewne będzie się liczyło z tym stanem rzeczy, należałoby nadać temu odpowiednią formę przepisu. Sądzę, że byłoby bardzo wskazanym opracowanie przez Ministerstwo wzorowego statutu organizacyjnego dla urzędów wojewódzkich i takiegoż podziału czynności i dostarczenie ich tym urzędom po ogłoszeniu nowego rozporządzenia. W ten sposób uczynionoby faktycznie zadość wymogom ustawy i ujednoliconoby wzór statutu, ułatwiając przy tym pracę urzędom wojewódzkim. Zamiast siedemnastu mielibyśmy jeden wysiłek i jedną formę statutu oraz jeden szczegółowy podział czynności. W tym razie możnaby było bardzo znacznie zredukować przepisy samego rozporządzenia i ograniczyć się do norm więcej ogólnych i zasadniczych. Zbędnym byłoby wówczas wyszczególnianie w 15 punktach zakresu aprobaty wojewody lub też w 9 punktach odpowiedzialności naczelnika wydziału i t. p.

IV W związku z zamierzoną rewizją przepisów poza ogólnymi nasuwają się niektóre uwagi szczegółowe.

Do takich należy przede wszystkim zagadnienie zastępstwa wojewody. Sprawę tę zasadniczo normował pierwotnie § 22 rozporządzenia. Dnia 9.V 1935 r. wydane zostało osobne rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zastępstwa wojewodów (Dz. U. poz. 264). To ostatnie rozporządzenie starało się już w szczegółach unormować sprawę zastępstwa wojewody wzgl. określić stanowisko i zakres działania wicewojewody. Zwalnia ono wicewojewodę od pełnienia obowiązków naczelnika wydziału ogólnego i nadaje mu charakter generalnego zastępcy wojewody. Podczas gdy w rozporządzeniu o organizacji urzędu wojewódzkiego (§ 22) wicewojewoda był z urzędu tylko zastępcą wojewody jako szefa administracji ogólnej, to w rozporządzeniu z 9.V 1935 r. wicewojewoda jest z urzędu zastępcą wojewody. Tym samym nadano wicewojewodzie charakter generalnego zastępcy wojewody nie tylko jako szefa administracji ogólnej, lecz także jako przedstawiciela Rządu. Dla jasności należy dodać, że pierwsze z tych rozporządzeń również (§ 21) przewidywało, że gdy wojewoda nie może pełnić swych obowiązków służbowych, albo gdy jest na urlopie, zastępuje go wicewojewoda. Było to jednak rodzajem pełnomocnictwa szczegółowego, nie ogólnego, jak obecnie.

Sprawy należące do zakresu działania wicewojewodów, dadzą się obecnie podzielić na dwie zasadnicze grupy, t. j. własny zakres działania i zakres działania wyłaniający się z zastępstwa wojewody. Do własnego zakresu działania wicewojewody należy zaliczyć najpierw wszelkie zagadnienia organizacyjne, dotyczące zarówno urzędu wojewódzkiego jak też władz, urzędów i organów wojewodzie podległych. Następnie należą tu jego prawa i obowiązki aprobaty i przedaprobaty spraw załatwianych przez wydział ogólny.

Drugą grupę stanowią sprawy, wynikające z zastępstwa wojewody. Te dadzą się obecnie podzielić na 3 kategorie, a mianowicie:

a) gdy wojewoda nie pełni obowiązków z powodu urlopu, choroby lub wydalenia się z terenu województwa — wicewojewoda pełni wszelkie czynności, spełniane przez wojewodę. Gdy wojewoda pełni obowiązki, lecz wydali się z siedziby województwa, nie opuszczając jego terenu — na wicewojewodę nie przechodzi zastępstwo wojewody jako przedstawiciela Rządu. W sprawach, należących do tej kategorii wicewojewoda powinien podpisywać w/z. wojewody i to powinno być wyraźnie w rozporządzeniu postanowione;

b) § 12 rozporządzenia z 9.V 1935 r. nakazuje wprawdzie wojewodzie — ale nie kategorycznie, tylko w „zasadzie" — przekazać wicewojewodom część decyzyj zastrzeżonych w rozporządzeniu wojewodom.

O ile wojewodowie zastosowali się do tego nakazu względnie zalecenia, to stworzyli przez to specjalną kategorię spraw należących do kompetencji wicewojewodów.

Do tej kategorii można też zaliczyć sprawy należące do kompetencji wicewojewody z mocy szczególnych przepisów;

c) niezależnie od powyższego rozporządzenie z 9.V 1935 r. w §§ 3 (1), 5 (1), 7 (2) i 11 (3) upoważnia wojewodów do poruczania wicewojewodom zastępstwa w innych sprawach, np. ostateczna aprobata niektórych spraw przemysłowych, budowlanych i t. p. Te ostatnie sprawy stanowią trzecią wreszcie kategorię z grupy spraw poruczonych i wypływających z racji zastępstwa wojewody.

Należałoby odpowiedzieć na pytanie, czy unormowany obecnie sposób zastępstwa wojewody jest odpowiedni, czy też wymaga on zmian i w jakim kierunku. Otóż — moim zdaniem — zagadnienie ujęte zostało zasadniczo dobrze i wymaga jedynie poprawek raczej stylistycznych. Przede wszystkim przepisy rozporządzenia z 9.V 1935 r., które niewątpliwie należy wcielić do przyszłego ogólnego rozporządzenia, są zbyt rozwlekłe i niepotrzebnie powtarzające się. Będą one zapewne obecnie skomasowane i znacznie skrócone. Przez to zyskają na jasności. § 12 rozporządzenia z 9.V 1935 r. powinien zniknąć. Postanowienia jego winny być uwidocznione w tekście rozporządzenia względnie wzorowego statutu przy omawianiu kompetencji wojewody i wicewojewody. Przy tym należałoby postanowić wyraźnie, które z decyzyj wyszczególnionych w tym paragrafie powinny przejść na wicewojewodę, pozostawiając w razie potrzeby inne wojewodzie.

Bardzo delikatnej natury są przepisy, upoważniające wojewodów do przekazywania wicewojewodom niektórych spraw według własnego uznania. Te pełnomocnictwa wojewodów są nieraz zarzewiem nieporozumień. Ze zmianą bowiem na stanowiskach wojewody i wicewojewody, zmieniają się często te mandaty i to jest nieraz powodem nieporozumień. Zachodzi to zwłaszcza wówczas, gdy nowy wojewoda ogranicza wicewojewodę w kompetencjach posiadanych przez niego za poprzedniego wojewody. Nie brak w podobnych razach nawet użalania się wicewojewodów na częściowe bezrobocie. Faktycznie tak nie jest, gdyż same agendy organizacyjne mogą wypełnić wicewojewodzie bardzo dużo czasu. Niewątpliwie takie pełnomocnictwa wojewodów stwarzają pewną mozaikę w sumie urzędów wojewódzkich. Jednak mozaika taka nie jest szkodliwa. Obojętną bowiem dla dobra administracji jest rzeczą czy daną decyzję podpisze wojewoda, czy też wicewojewoda, byle ta decyzja była dobra. To też pomimo pewnych po-

zornych wad w systemie tych pełnomocnictw, uważam ich utrzymanie w nowym rozporządzeniu za konieczne. Trudno bowiem z góry nakazać wojewodzie, które sprawy winny być przekazane wicewojewodzie, — gdyż zależy to najpierw od sfery szczególniejszych zainteresowań wojewody, następnie od sposobu współpracy wojewody z wicewojewodą i często wielu innych okoliczności, związanych częściowo z charakterami ich obu, częściowo ze stosunkami w urzędzie wojewódzkim i w terenie. Gdyby zamierzona rewizja rozporządzenia przyjęła za zasadę, że rozporządzenie ograniczyć należy do norm bardziej ramowych, szczegóły zaś zamieścić w statucie wzorowym, wówczas byłoby pożądanym wskazać w statucie przykładowo kilka spraw, które wojewoda według swego uznania może przekazać zastępczo wicewojewodzie. Na wszelki wypadek należałoby spodziewać się, że nowe rozporządzenie odciąży w znacznym stopniu wojewodów i znaczniejszą ilość decyzyj, należących obecnie do aprobaty wojewodów, przerzuci na wicewojewodów i naczelników wydziałów.

Ze sprawą powyższą łączy się zagadnienie dotyczące uprawnień wicewojewody w stosunku do wydziału ogólnego. Unormowanie tej sprawy w rozporządzeniu z 9.V 1935 r. zdaje się być nie dość jasnym i niedostatecznie logicznym. Znając obecny ustrój urzędu wojewódzkiego, należałoby wnosić, że naczelnicy wydziałów ogólnych są do pewnego stopnia generalnymi prokuratorami urzędu wojewódzkiego. Jako tacy mogliby oni odgrywać rolę poniekąd nadrzędną w stosunku do innych wydziałów. Tymczasem mamy tu stosunek wręcz odwrotny. Naczelnicy wydziałów ogólnych są pod kuratelą wicewojewodów z mocy przepisów tego rozporządzenia, podczas gdy inni naczelnicy wydziałów od tej kurateli są zwolnieni.

Nie jest mi wiadomym, co było powodem stworzenia tego wyjątku w stosunku do naczelników wydziałów ogólnych — domyślam się jedynie, że powodowano się przy tym głównie poprzednimi funkcjami wicewojewodów, jako b. naczelników wydziałów ogólnych — poza tym kiełkowała, zdaje się, wówczas myśl nieobsadzania w przyszłości stanowisk naczelników tych wydziałów. W każdym bądź razie uważam, że w przyszłym rozporządzeniu nie należy robić żadnych różnic między wydziałami i nie należy obciążać wicewojewodów żadnymi przedaprobatami spraw z zakresu wydziału ogólnego zastrzeżonych decyzji wojewody. Można—podobnie jak sprawami organizacyjnymi—obciążyć wicewojewodów też sprawami innymi, jak personalnymi lub inspekcyjnymi, zastrzegając ich aprobatę, czy też przedaprobatę w tych razach — nie byłoby natomiast racji obciążać wicewojewodów przedapro-

batą w sprawach takich, jak wywłaszczenie, nadanie obywatelstwa, zmiana nazwiska i t. p.

Dalszym szczegółem, wiążącym się bezpośrednio z poprzednim, jest kwestia wyłączenia niektórych spraw spod kompetencji naczelnika wydziału ogólnego i przekazanie ich wicewojewodzie bezpośrednio, jak to czyni—choć nie dość wyraźnie—rozporządzenie z 9.V 1935 r. Takie ujęcie organizacji wydziału ogólnego uważam za sztuczne i wprowadzające chaos w wydziale. Moim zdaniem, należałoby pomysł ten zarzucić. Albo wszelkie sprawy w wydziale ogólnym poddać aprobacie wzgl. przedaprobacie naczelnika tego wydziału, albo wrócić do utworzenia wydziału administracyjnego, wicewojewodzie zaś poruczyć kierownictwo wydziału ogólnego, przekazując temuż wydziałowi np. sprawy inspekcyjne, organizacyjne i ewentualnie personalne. Ta ostatnia koncepcja nie nastręcza faktycznie trudności w jej zrealizowaniu, przede wszystkim nie grożą nowe wydatki z tym związane. Wicewojewoda byłby mniej obciążony niż obecnie i miałoby się zdrowy organizm wydziałowy, a nie jakiś sztuczny. Za utworzeniem wydziału administracyjnego przemawiałaby też potrzeba przekazania mu spraw porządku publicznego. Dział ten—bardzo bogaty i ważny—jest obecnie traktowany po macoszemu w wydziałach społeczno-politycznych. Te ostatnie bowiem wydziały, zaprzątnięte sprawami politycznymi, społecznymi i narodowościowymi, bardzo mało na ogół zwracają uwagi na dział porządkowy. Dzieje się to ze szkodą dla dobra służby. Dział ten o charakterze wybitnie prawno-administracyjnym byłby niewątpliwie dobrze obsłużony przez wydział administracyjny.

Jednym ze szczegółowych zagadnień organizacyjnych w urzędach wojewódzkich jest sprawa inspekcji. Obecne rozporządzenie zawiera odnośne przepisy w § 7 ust. 4 i 5 oraz w § 25. Pierwszy z tych §§ zawiera szczegółowe postanowienia o inspektorze starostw oraz krótką normę o wykonywaniu inspekcji merytorycznej w starostwach przez naczelników wydziałów i podległych im urzędników. To ostatnie postanowienie z uzupełnieniami odnośnie urzędu wojewódzkiego powtarza następnie § 25 p. 7.

Zasadniczo rozporządzenie normuje zarówno inspekcję w urzędzie wojewódzkim, jak też w starostwach, dzieląc ją na organizacyjną i merytoryczną.

Organizacyjna inspekcja urzędu wojewódzkiego należy do wicewojewody—merytoryczna zaś do właściwych naczelników wydziałów.

Inspekcja organizacyjna w powiatowych władzach administracji ogólnej należy do inspektora starostw, natomiast merytoryczna — do właściwych naczelników wydziałów względnie do podległych im urzędników.

Inspekcyjna rola wicewojewody wynika wyraźnie z postanowień §§ 7 do 10 rozporządzenia z 9.V 1935 r. Należy tu jeszcze dodać, że organizacyjno-inspekcyjny zakres działania wicewojewody rozciąga się nie tylko na urząd wojewódzki, lecz także na powiatowe władze i organa administracji ogólnej. Poza tym sprawy inspekcyjne w ogóle — z mocy postanowień § 8 p. i — należą do kompetencji wicewojewody. Natomiast z racji swego stanowiska wicewojewoda nie może wykonywać inspekcji merytorycznej w urzędzie wojewódzkim. Stan ten jest do utrzymania i nadal, i nic nie przemawia za potrzebą jego zmiany.

Merytoryczna inspekcja w urzędzie wojewódzkim należy do właściwych naczelników wydziału. Mianowicie w myśl § 25 p. 7 w celu spełnienia zadań wymienionych w poprzednim paragrafie, naczelnik wydziału m. i. „dokonywa lustracji czynności oddziałów (referentów)". Z przepisu tego wynika, że naczelnik wydziału ma obowiązek stałego czuwania nad stanem spraw w swoim wydziale także za pomocą lustracyj. Przepis ten nie zawiera wyraźnego postanowienia, jakimi mają być te lustracje—merytorycznymi, czy też organizacyjnymi, wynika to jednak z natury rzeczy. Nie ulega wątpliwości, że były tu pomyślane lustracje ogólne, a więc zarówno merytoryczne, jak i organizacyjne. Przy tym należy pamiętać, że inspekcje merytoryczne odgrywają drugorzędną rolę w wydziałach, w których naczelnicy, aprobując stale sprawy swego wydziału, mają ciągłą możność wglądania w sposób załatwiania i mogą też przy tym odpowiednio instruować swoich urzędników.

Tego rodzaju inspekcja może pozostać i nadal.

Merytoryczną inspekcję w powiatowych władzach administracji ogólnej normują przepisy § 7 ustęp ostatni i punkt 7 § 25 rozporządzenia. Pod względem stylistycznym oba te przepisy są nie dość ścisłe. Zamiast bowiem wyrazów „powiatowa władza administracji ogólnej" pierwszy z tych przepisów używa wyrażenia „starostwo", drugi zaś wyrażenia „władza I instancji". Otóż w myśl pierwszego z tych przepisów „inspekcję merytoryczną poszczególnych referatów starostw przeprowadzają na zlecenie wojewody również naczelnicy odnośnych wydziałów i podlegli im urzędnicy".

W zdaniu powyższym użyto wyrażenia „również" prawdopodobnie przez niedopatrzenie, gdyż faktycznie obowiązek ten nie obciąża innego organu wojewódzkiego, w szczególności nie są zobowiązani do tej inspekcji inspektorowie starostw. To samo mniej więcej powtarza się w § 25 p. 7, a mianowicie, w celu spełnienia zadań wymienionych w § 24 naczelnik wydziału m. i. czuwa nad stanem odnośnych spraw we władzach I instancji i przeprowadza na zlecenie wojewody stałe inspekcje merytoryczne odnośnych referatów w tych władzach osobiście i przez podległych mu urzędników.

Powyższe przepisy zdają się wymagać zmian zarówno formalnych jak i rzeczowych. Należałoby ściśle określić, na jakie władze ma rozciągać się ten rodzaj inspekcji i następnie przepisy te skomasować. Ważniejszym jest moment rzeczowy. Sądząc z praktyki, śmiem twierdzić, że przepisy te tylko w nielicznych województwach są wykonywane, zwłaszcza w odniesieniu do wydziałów z zakresu kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Praca inspekcyjna merytorycznej strony jest w wydziałach na dalszym planie. Nie tylko nie wykonywa się jej stale i planowo, lecz często brak nawet dorywczych inspekcyj merytorycznych ze strony naczelników wydziałów wzgl. podległych im urzędników. Spotyka się natomiast powoli coraz więcej merytorycznych inspekcyj ze strony inspektorów starostw. To też sądzę, że ze stanem tym będą się liczyły wnioski urzędów wojewódzkich w ankiecie nowelizacyjnej. Najprostszym jest pozostawienie inspektorom starostw także inspekcji merytorycznej, a inspekcję ze strony naczelników wydziałów i podległych im urzędników zastrzec jedynie na przypadki wyjątkowe, wymagające takiej inspekcji. Na takim postawieniu sprawy zyska niewątpliwie merytoryczna inspekcja, która obecnie w wielu przypadkach jest zaniedbana.

Właściwym organem inspekcyjnym w urzędzie wojewódzkim jest i n s p e k t o r s t a r o s t w. Jego stosunek służbowy i zakres działania normuje § 7 rozporządzenia. Jak to przed chwilą powiedziałem, uważam za celowe rozszerzenie jego zakresu działania także na inspekcję merytoryczną. Obawa ewentualna przed przeciążeniem inspektora nie powinna tu odegrać roli, gdyż w województwach mniejszych i średnich dadzą sobie inspektorowie radę, natomiast w województwach posiadających ponad 20 powiatów mogą inspektorzy otrzymać pomoc czy to w postaci drugiego inspektora, czy to urzędnika referendarskiego, który w urzędzie wojewódzkim może pracować nad sprawozdaniami i zarządzeniami polustracyjnymi. Zależy to bowiem od uznania wojewody, jaki personel ma współpracować z inspektorem i mimo szczupłości swej

etat urzędników w województwach nie powinien stać temuż na przeszkodzie.

Przyszłe rozporządzenie unormuje też zapewne sprawę wojewódzkiego **inspektora związków samorządowych**, czego obecne przepisy nie zawierają.

Wreszcie byłoby bardzo pożądaną rzeczą w przyszłym rozporządzeniu poświęcić przepis o inspekcji względnie o nadzorze pośrednim, polegającym na ustawicznym zwracaniu uwagi ze strony urzędników urzędu wojewódzkiego w toku normalnej swej pracy na formalną i rzeczową stronę załatwień władz i organów wojewodzie podległych, notowaniu odnośnych spostrzeżeń i wydawaniu w związku z tym potrzebnych wskazówek szczegółowych i ogólnych.

WINCENTY DOŁŻYCKI

ZASTĘPSTWO STAROSTY, SZKOLENIE URZĘDNIKÓW I INFORMOWANIE INTERESANTÓW

(NA MARGINESIE DYSKUSJI O NOWELIZACJI ROZPORZĄDZENIA O ORGANIZACJI STAROSTW)

Zastępstwo starosty.

Zanim w ogóle przystąpi się do rozważania kwestii, czy rozp. o org. starostw wymaga na tym odcinku nowelizacji, trzeba się zastanowić, jaki jest właściwie stosunek stanowiska „wicestarosta" ustalonego w tabeli stanowisk—do stanowiska „jednego z urzędników starostwa wyznaczanego przez wojewodę do zastępowania starosty" w myśl art. 68 rozp. Prezyd. R. P. o org. i zakr. działania władz adm. og. Czy są to pojęcia identyczne, czy nie; czy „wicestarosta" jest tytułem, czy funkcją; czy wicestarostę „wyznacza" wojewoda spośród urzędników starostwa, czy mianuje do min. spr. wewn.; a jeżeli tak, to co się ma stać z uprawnieniami wojewody art. 68 rozp. Prezyd. R. P. i t. d.

Jeżeli chodzi o praktyczne skutki brzmienia § 29 rozp. o org. starostw, to nie można powiedzieć na podstawie obserwacji, ażeby ono przyczyniło się do ułożenia się stosunków na odcinku zastępstwa starosty, jak należy. Nieraz zaś było powodem nieporozumień między starostami a zastępcami, lub niesprawiedliwej oceny pracy tych ostatnich.

Bo weźmy punkt 2 § 29. Punkt ten stwierdza, że urzędnik wyznaczony na stałego zastępcę starosty jest jego „pomocnikiem" w zakresie referatu organizacyjnego.

Co to znaczy? Czy to, że formalnie referentem tych spraw jest starosta? Czy można obarczać starostę takim obowiązkiem (por. § 31)? Albo czy to, że zastępca starosty, jako pomocnik nie ponosi o d p o w i e d z i a l n o ś c i za rozwój referatu organizacyjnego? Bo oczywiście, jako pomocnik powinien tylko czekać na dyspozycje i je ubierać w formę. A tymczasem pkt a) mówi co innego. Że ponosi odpowiedzialność nawet za stan organizacji i t. d. Coprawda tylko „wobec staro-

sty". W praktyce ta odpowiedzialność nie ogranicza się jednak tylko do starosty. Ale — aby ponosić odpowiedzialność trzeba mieć pewne prawa. Uprawnienia zast. starosty nie są określone. Rezultat: że albo zastępca starosty jest biernym, jako faktyczny referent spraw org., czekając na inicjatywę starosty, który często jest również bierny. Wtedy odpowiada zastępca. Albo też obydwaj mają za wiele inicjatywy i poczucia odpowiedzialności, stąd nieporozumienie, jeżeli który z nich nie ma odpowiedniego wyrobienia i doświadczenia administracyjnego.

Nie jestem zwolennikiem robienia z zastępcy starosty udzielnego urzędnika w sprawach organizacyjnych, jak to niektórzy proponują. Z drugiej zaś strony upatruję w powyższych niedomówieniach jedną z najważniejszych przyczyn stwierdzonego w wielu wypadkach niedociągania w starostwach stanu organizacyjnego, często mimo dobrej woli zastępców starostów, co ich bynajmniej nie chroni od odpowiedzialności właśnie wobec wyższych przełożonych. Proponuję zatem zmienić brzmienie odpowiedniego postanowienia § 29 w tym sensie, że zastępca starosty odpowiada nie wobec starosty, ale wobec prawa i nie za stan organizacyjny i t. d., bo na to musiałby mieć także wyłączne prawo regulowania tych rzeczy, a tylko za złożenie staroście sprawozdania (informowanie go) o stanie organizacyjnym i t. d. i za przedstawienie staroście wniosków mających na celu ulepszenie wzgl. uporządkowanie go. To jest różnica. Za stan organizacyjny i t. d. odpowiada tylko starosta. Dla wywarcia pewnego nacisku na jedną i drugą stronę, aby interesowały się tymi zagadnieniami, należałoby wprowadzić w tym zdaniu postanowienie, że odpisy raportów zastępcy starosty o stanie org. i t. d. mają być przedkładane inspektorowi starostw do wiadomości. I to powiedzmy — co kwartał...

Szkolenie urzędników.

Szkolenie urzędników jest od lat przedmiotem gorących życzeń władz i dyskusyj. Jest to bez wątpienia jedno z najważniejszych zagadnień.

Jednakże nie określono wyraźnie, na czym to ma polegać w urzędach admin. og. Czy ma polegać tylko na studiowaniu przepisów, czy też na urabianiu urzędników np. w kierunku znajomości bieżących ogólnych stosunków polit.-społecznych i gospodarczych w powiecie, województwie, w Państwie, a nawet w świecie, dokładnej i powszechnej u urzędników znajomości podległego terenu, umiejętności wystąpień zewnętrznych i t. p. Czy szkolenie ma polegać na przerabianiu ma-

teriałów (wspólne czytanie, jak to często praktykują, wygłaszanie referatów), czy też i egzaminowaniu? Na jakiej podstawie i jakie sankcje? Właśnie sankcje! Uważam je za najważniejszy może warunek udania się szkolenia i nie marnowania sił i czasu. Czy szkolenie ma polegać na szkoleniu wszystkich urzędników, a więc i tych z odpowiednim cenzusem, czy też ma być to tylko dokształcanie urzędników np. II kateg., którzy pełnią funkcje referendarskie do poziomu urzędników I kateg.? Czy to nie przekracza możliwości? Czy ćwiczenia teoretyczne mają być popierane praktycznymi? Czy bez względu na resort?

Te i tym podobne pytania cisną się na myśl o szkoleniu urzędników. Można na nie i tak i inaczej odpowiedzieć.

Ponieważ zagadnienie ma charakter ogólno-państwowy, jest b. ważne i będzie aktualne stale, proponuję, ażeby uczynić go przedmiotem rozp. o org.

W tym celu należałoby określić dokładnie zakres i metodę szkolenia, jak również sankcje na wypadek niezdania — że się tak wyrażę — egzaminu (n. b. nie licząc się już z „względami budżetu"). Nie wiem, czy rozp. o kwalifikowaniu urzędników będzie tu wystarczającym. Może. Ale dobrze byłoby w takim razie podkreślić to.

Nadmieniam, że ustanowione np. w § 37 rozp. o org. star. konferencje mają tylko charakter „opiniodawczy i doradczy" (a więc nie szkoła), albo ograniczają się tylko do omawiania przepisów. Postanowienia zaś § 25 pkt 7 rozp. o org. star. nakładają tylko na starostów ogólny obowiązek.

Niedostateczność tych przepisów stwierdził również *dr Kałuski*[1]), do czego się przyłączam.

Przy sposobności uważałbym za wskazane rozwinięcie treści § 37 rozp. o org. starostw wyraźnie również w tym kierunku, że na konferencjach urzędników starosta udziela im stale dyrektyw ze stanowiska politycznego i że na konferencjach tych urzędnicy powinni być zaznajamiani z wszelkiego rodzaju sytuacją administracyjną i polityczną na terenie powiatu. W niewielu bowiem powiatach urzędnicy starostwa są w tych kierunkach uświadamiani. A to nie jest objawem zgrania się i koordynacji prac (por. § 36).

Dla ułatwienia inspekcji sprawdzenia, czy konferencje się odbywały (tak szkoleniowe, jak i doradcze), należałoby wprowadzić obowiązek protokółowania.

---

[1]) Gaz. Adm. nr 18 z 1937 r. str. 1015—1016.

Informowanie interesantów.

Faktem jest, że codziennie kilka lub kilkanaście razy każdy urzędnik powtarza w ciągu paru godzin jedne i te same wyjaśnienia, wskazówki, rady. Każdy interesant z osobna się o nie pyta.

Większość tych informacji jest szablonowa i łatwo dałaby się ogłosić na tablicy starostwa, urzędów gminnych, a nawet sołectw. Po co ludzie mają chodzić po informacje aż do starostwa.

Tablice takie powinny być wydrukowane centralnie, a obowiązek wywieszenia ich powinien być utrwalony w rozp. o org.

Umniejszy to znacznie pracy urzędnikom.

Przy sposobności wartoby się zastanowić, czy nie możnaby drukować pewnej ilości Dziennika Ustaw i ewent. Monitora (w celu informowania interesantów) tylko po jednej stronie papieru (jak np. „Nowiny") i takie egzemplarze wyklejać na tablicach w poczekalniach urzędów, kolei i t. p. Zawsze to łatwiej będzie ludziom czytać, niż wchodzić chociażby do urzędów gminnych, prosić o egzemplarz, czekać na kolejkę i czytać z pośpiechem. Sądzę, że ta metoda rozpowszechniania przepisów prawnych znacznie ułatwiłaby uświadomienie ludności pod względem znajomości swych praw i obowiązków. Albo w ostateczności ogłaszać w ten sposób stale odbitki lub chociażby streszczenia ustaw i rozporządzeń.

MARIAN KRAUSE

KILKA UWAG DOTYCZĄCYCH PRZEPISÓW O ORGANIZACJI STAROSTW ORAZ TRYBIE ICH URZĘDOWANIA

Zamierzona rewizja przepisów o organizacji urzędów wojewódzkich i starostw łączy się ściśle z zagadnieniem usprawnienia administracji publicznej. Ma ona bowiem na celu przy zużytkowaniu doświadczenia zdobytego przez praktyczne stosowanie odnośnych przepisów zmienić je wzgl. uzupełnić właściwymi postanowieniami, które — ulepszając strukturę organizacyjną urzędów wojewódzkich i starostw oraz metody pracy — uczynią je zdolniejszymi i sprawniejszymi do pełnienia funkcyj publicznych.

W wyborze tematu ograniczyłem się do przepisów rozporządzenia z 30.VI 1930 r. w sprawie wewnętrznej organizacji starostw oraz trybu ich urzędowania (Dz. U. poz. 464), gdyż w praktyce częściej je stosowałem.

Zebrane w artykule niniejszym szczegóły o charakterze opinii, uwag i spostrzeżeń mają służyć jako materiał, który związany z przedmiotem może zainteresować przy rozpatrywaniu zagadnienia.

Za punkt wyjścia rozważań biorę przepis art. 69 rozporządzenia Prezydenta Rp. z 19.I 1928 r. o org. i zakr. działania władz admin. ogólnej (Dz. U. z r. 1936 poz. 555) (odtąd będę je nazywać rozporządzeniem Prezydenta R. P.), który — przewidując wydanie przez Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z innymi zainteresowanymi ministrami przepisów dotyczących wewnętrznej organizacji starostw oraz trybu ich urzędowania — określa je jako przypisy ogólne, ramowe i postanawia, że następujące zasady winny być w nich uwzględnione:

a) łączenie w ręku poszczególnych referentów spraw jednorodnych pod względem prawnym i faktycznym;

b) zastrzeżenia pewnych kategorii spraw, ze szczególnym uwzględnieniem spraw wojskowych i karno administr., urzędnikom, posiadającym specjalne przygotowanie;

c) ustalenie zakresu odpowiedzialności urzędników poszczególnych

kategorii i stanowisk ze specjalnym uwzględnieniem urzędników fachowych;

d) zastępstwa starosty.

Zanim kilka uwag poświęcę niektórym z wyliczonych zasad, chcę rozpatrzyć najpierw kwestię, czy rozporządzenie Min. Spraw Wewnętrznych z 30 VI 1930 (które odtąd nazywać będę rozporządzeniem ministra) ogranicza się do przepisów ogólnych, a jeżeli nie — to czy stosowany przez nie system rozporządzenia wyżej wymienionych zasad ma swoje uzasadnienie.

Odpowiadając na pierwsze pytanie stwierdzić należy, że rozporządzenie ministra przekracza — i to w znacznej mierze — ramy zakreślone mu przez art. 69 rozporządzenia Prezydenta Rp., gdyż z wyjątkiem zasady dotyczącej unormowania zagadnienia zastępstwa starosty inne trzy rozprowadza i stosuje bardzo szczegółowo.

Aby móc odpowiedzieć na drugie pytanie trzeba najpierw zastanowić się, w jakim celu zastosowany został w rozporządzeniu ministra system szczegółowego ustalenia organizacji starostw.

Otóż przyjąć można, że przyświecała tu myśl zapobieżenia zbyt różnolitej organizacji tych urzędów.

I tutaj nasuwa się kwestia, czy możliwość tej różnolitej organizacji starostw istniała, gdyby zgodnie z intencją wyrażoną w ostatnim ustępie art. 69 rozporządzenia Prezydenta R. P. o organizacji starostw na podstawie ogólnych przepisów rozporządzenia ministra dokonali wojewodowie.

Jak już wyżej wskazałem, powołany art. 69 wytyczył zasady, które w przyszłych przepisach organizacyjnych winny być uwzględnione. Sądzę, że te właśnie zasady w rozporządzeniu ministra w jasnej, lecz zwięzłej formie rozprowadzone same gwarantowałyby osiągnięcie jednolitej organizacji starostw na terenie całego Państwa i to w znaczeniu ogólnym, gdyż w szczegółach powstałyby oczywiście różnice i odchylenia w strukturze organizacyjnej jednego starostwa w stosunku do innych starostw województwa, a tym bardziej w stosunku do starostw innych województw.

Ale czyż system stosowany w rozporządzeniu ministra doprowadziłby do z u p e ł n i e j e d n a k o w e j organizacji starostw na obszarze całego Państwa. Otóż nie i to z przyczyn następujących.

Cały szereg momentów wypływających z warunków miejscowych wzgl. odrębności prawnych danego terenu nie może być pominięty przy ustalaniu organizacji starostw i te właśnie momenty powodują odrębności organizacyjne wymienionych urzędów. Przewidział je sam ustawodawca w ostatnim ustępie powołanego wyżej art. 69, który za-

wiera postanowienie, ażeby wojewoda, ustalając organizację podległych mu starostw, uwzględnił warunki miejscowe. Wskazało również na nie rozporządzenie ministra w § 40, który postanawia: że „organizacja starostw na obszarze całego województwa winna być możliwie jednakowa z uwzględnieniem specjalnych warunków miejscowych wzgl. odrębności terenowych".

Wyprowadziwszy na podstawie wyżej skreślonych rozważań wniosek, iż system w rozporządzeniu ministra stosowany, a polegający na szczegółowym ustaleniu organizacji starostw, nie może jednak zapobiec różnolitej organizacji tych urzędów, wyrażam pogląd, iż trudno naprowadzić okoliczności uzasadniające potrzebę przekroczenia ram zakreślonych mu art. 69 rozporządzenia Prezydenta R. P., zwłaszcza, że system ten w znacznym stopniu skrępował swobodę wojewodów w możności realizowania własnych koncesyj organizacyjnych, które obecnie po wyrównaniu ich w ciągu kilku lat niewątpliwie dostarczyłyby materiału, cennego przy rozpatrywaniu zagadnienia.

Z kolei skreślę kilka uwag, odnoszących się do zasad zawartych w art. 69 rozporządzenia Prezydenta R. P.

a) Zasada zastrzeżenia pewnych kategorii spraw urzędnikom, posiadającym specjalne przygotowanie, została rozprowadzona między innymi także w § 8 rozporządzenia ministra. Podczas gdy jednak w powołanym artykule 69 wymienione są sprawy wojskowe i karno-administracyjne, jako te, do załatwienia których wymagane jest specjalne przygotowanie, to rozporządzenie ministra w odniesieniu do tych spraw nie stawia żadnych wymogów, natomiast czyni to odnośnie spraw „ściśle administracyjnych" jak sprawy wodne, przemysłowe, obywatelstwa, odbudowy i t. p.

Ponieważ zastrzeżenie zawarte w art. 69 rozporządzenia Prezydenta R. P. musi być w praktyce respektowane a także wymóg z § 8 rozporządzenia ministra nie może zostać tylko teoretycznym postanowieniem, przyjąć trzeba, że praktyczne zastosowanie powołanych przepisów powinno znaleźć swój wyraz przez obsadzenie w starostwie referatów wojskowego, karno-administracyjnego i administracyjno-prawnego urzędnikami posiadającymi specjalne przygotowanie — t. j. przygotowanie prawnicze. Jeżeli dodamy, że poza wymienionymi referat ogólno-administracyjny obsadzony jest z reguły przez urzędnika z wyższym wykształceniem (gdyż kierownikiem tego referatu jest wicestarosta), to urzędników w starostwie ze specjalnym przygotowaniem powinno być czterech, nie licząc w tym starosty i urzędników fachowych. Tymczasem w praktyce przeważnie spotykamy się z takim stanem, że poza staro-

stą jedynie zastępca jego posiada wykształcenie wyższe (nie licząc urzędników fachowych), czyli że zasada przydzielania pewnych kategorii spraw urzędnikom, mającym specjalne przygotowanie, w praktyce jeszcze nie jest stosowana, co więcej—wobec braku odpowiedniego personelu — także w przyszłości co najmniej w ciągu kilku lat w całej pełni stosowana nie będzie. Ażeby jednak wymóg omawianej zasady uczynić przepisem, który w praktyce choć w pewnej mierze będzie mógł być stosowany, należałoby postanowić, ażeby referentami, w szczególności zaś spraw karno-administracyjnych, wojskowych i ściśle administracyjnych, byli co najmniej urzędnicy II kategorii, a nie — jak to obecnie w praktyce często się dzieje — urzędnicy III kategorii.

Należy zatem urzędników III kat. wezwać do poddania się egzaminowi, którego złożenie z pewnością uczyni referenta przydatniejszym w służbie.

b) Zasada zastępstwa starosty została w rozporządzeniu ministra stosunkowo dość ogólnie potraktowana. Obowiązek określania szczegółowego zakresu działania zastępcy starosty nałożony został na starostę, który winien to uczynić za zgodą wojewody w ramach przepisów §§ 24—28. Tutaj chciałbym zaznaczyć, że kompetencje zastępcy starosty, określone postanowieniem § 29 rozporządzenia ministra są nie duże, a mianowicie te, które wynikają z tytułu pełnienia funkcji pomocnika starosty w zakresie referatu organizacyjnego.

Nowelizowane rozporządzenie winno rozszerzyć zakres kompetencji zastępcy starosty w tym sensie, ażeby uczynić go samodzielnym kierownikiem referatu ogólno-organizacyjnego z racji jego stanowiska wicestarosty, całkowicie odpowiedzialnym „za stan organizacyjny, biurowość i urzędowanie starostwa oraz władz i urzędów staroście podległych".

Za takim ujęciem sprawy przemawiają następujące okoliczności. Zastępca starosty to:

1) z reguły urzędnik I kategorii posiadający wyższe wykształcenie (przeważnie prawnicze), w dziedzinie administracyjnej tak pod względem teoretycznym jak i praktycznym dostatecznie przygotowany;

2) to kandydat na starostę, któremu należałoby stworzyć takie warunki pracy, ażeby mógł wykazać swoją przydatność do zajmowania kierowniczego stanowiska;

3) to urzędnik, który winien odciążyć starostę od wszystkich funkcyj wewnętrzno - organizacyjnych, umożliwiając mu skierowanie w większym stopniu uwagi i wysiłków na zewnątrz, t. j. na teren powierzonego powiatu.

WŁADYSŁAW CZAPIŃSKI

FILIE PRACOWNICZYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

(ART. 59 PRAWA O STOWARZYSZENIACH)

Na temat stanu prawnego filij pracowniczych związków zawodowych na obszarze, gdzie dekret o tych związkach z 8.II 1919 r. nie obowiązuje, a więc w województwach zachodnich, południowych i wschodnich, „Gazeta Administracji" zamieściła dwa artykuły, a mianowicie w Nr 19 *K. Nowaka* i w Nr 22 *W. Bobra* [1]), poświęcone wykładni przepisów art. 59 prawa o stowarzyszeniach.

Jednakże żadna z proponowanych w tych artykułach wykładni nie jest—według mnie—trafna.

Błędna jest—moim zdaniem—zarówno teza *K. Nowaka*, iż do filij przewidzianych w art. 59 prawa o stowarzyszeniach stosuje się wyłącznie przepisy art. 17, nie zaś 16 tego prawa, jak i teza *W. Bobra*, iż stosuje się przepisy obu tych artykułów, przy czym art. 16 tylko w zakresie stanów faktycznych, nie objętych postanowieniami art. 17.

Nietrafne wnioski, do których doszli obaj autorzy, są wynikiem przede wszystkim całkowitego pominięcia przez nich interpretacji historycznej przy ocenie postanowień art. 59 prawa o stowarzyszeniach.

Gdyby art. 59 zawierał postanowienia całkowicie nowe, wówczas mogłyby one w większej mierze być przedmiotem domysłów, których przykład znajdujemy w omawianych referatach.

Tymczasem w danym wypadku mamy sytuację bardziej uproszczoną, jak to postaram się wykazać niżej.

W moim komentarzu do prawa o stowarzyszeniach [2]) zwróciłem uwagę, że postanowienia artykułu 59 stanowią odtworzenie treści ustawy z 4.VII.1923 r. (Dz. U. poz. 594) w zastosowaniu do nowego prawa o stowarzyszeniach.

W istocie bliższe rozpatrzenie wykazuje, że trzy ustępy art. 59

---

[1]) P. t. „Czy art. 16 prawa o stowarzyszeniach może być stosowany do filij związków zawodowych o których mowa w art. 59 ust. 2 prawa o stowarzyszeniach".

[2]) „Prawo o stowarzyszeniach" wydanie 2, Warszawa, 1935 r., str. 79.

prawa o stow. stanowią pod względem redakcyjnym całkowite odpowiedniki 3 pierwszych artykułów cytowanej ustawy z 1923 r. (art. 1, 2 i 3), przy czym dawna stylizacja została utrzymana w miarę możności bez zmiany. Tylko w ust. 1 art. 59 znajdujemy pewne przestawienie zdań i uzupełnienie, które zresztą zupełnie nie zmieniają sensu normy. A mianowicie gdy w dawnym tekście było: „Związki ... zwolnione są przy otwieraniu swych filij od obowiązku dostosowania się do §§..... i mają prawo do swobodnego otwierania swych filij na terenie całego Państwa z zachowaniem jedynie przepisów, wymienionych w art. 2 niniejszej ustawy", — to w nowym tekście znajdujemy: „Związki.... mają prawo swobodnego otwierania swych filji p o z a t e r e n e m, n a k t ó r y m o b o w i ą z u j e t e n d e k r e t, z zachowaniem jedynie przepisów ust. 2 niniejszego artykułu, przy czym zwolnione są przy otwieraniu swych filij od obowiązku dostosowania się do artykułów..."

Znajdujące się w drugim tekście uzupełnienie, zawarte w słowach: „poza terenem, na którym obowiązuje ten dekret" mogło być zresztą pominięte i w nowym tekście, jako wyjaśnienie zbędne, ponieważ otwieranie filij na terenie, gdzie dekret z 8 II 1919 r. obowiązuje, jest unormowane wprost postanowieniami tego dekretu.

Otóż geneza art. 59 prawa o stow., jako przeniesienia na obszar działania tego prawa (a więc obszar uzupełniony woj. zachodnimi) dawnych postanowień ustawy z 4 VII 1923 r., zmusza do zanalizowania konstrukcji i sposobu działania tych postanowień poprzednio, na dawnym obszarze, a to celem ustalenia myśli przewodnich ustawodawcy.

Ustawa z 4 VII 1923 r. uchwalona została przez II-gi Sejm Rzeczypospolitej na jego 50-tym posiedzeniu z 22 VI 1923 r. na wniosek posła *Żuławskiego* i tow., przepracowany przez sejmową komisję ochrony pracy [1]).

Intencją wniosku było [2]) umożliwienie jednolitej działalności centralnych związków zawodowych na obszarze całego Państwa bez potrzeby dostosowania się do poszczególnych wymagań przepisów o stowarzyszeniach obowiązujących na obszarze działania województw południowych i wschodnich.

Dlatego pierwotny wniosek szedł w kierunku całkowitego zwolnienia otwieranych filij „od obowiązku dostosowywania się do austriackiej ustawy o stowarzyszeniach z 1867 r. oraz do rozporządzenia Kom. Generalnego Ziem Wschodnich Nr 255 z 25 IX 1919 r. Dz. Urz. Nr 25" (art. 1 proj.).

[1]) p. stenogram 50 pos. Sejmu str. 25—26.

[2]) druk sejmowy Nr 462.

Według projektu zarządy centralne związków zawodowych otwierających swe oddziały miały obowiązek tylko „w przeciągu trzech dni zawiadomić o tym starostwo, w obrębie którego leży miejscowość, w której oddział otwarto, przy jednoczesnym przedłożeniu statutu związku centralnego oraz podaniu siedziby oddziału i każdorazowego jego kierownictwa" (art. 2 proj.).

Innych postanowień projekt pierwotny nie zawierał. Poza powyższymi obowiązkami o charakterze meldunkowo-ewidencyjnym na związkach nie miały ciążyć inne obowiązki w stosunku do starostw czy władz wojewódzkich, a tym samym władzom tym nie przyznawano żadnych uprawnień nadzorczych w stosunku do otwieranych oddziałów, w szczególności pod postacią wytykania dostrzeżonych uchybień w działalności, czy też zawieszania względnie rozwiązywania tych oddziałów.

Jednakże komisja sejmowa projekt przeredagowała, zmieniając go w sposób istotny i nadając mu jednomyślną uchwałą brzmienie ostateczne, przyjęte przez Sejm w drugim i trzecim czytaniu bez dyskusji i bez zmian [1]).

Według przytoczonego w stenogramie sprawozdania referenta komisji proponowana ustawa ma charakter wybitnie międzydzielnicowy. „Nie znosi ona postanowień żadnej z dotychczas obowiązujących w tej mierze ustaw, wprowadza jedynie pewne uzgodnienie w rozbieżne dotąd ustawodawstwo o stowarzyszeniach w poszczególnych dzielnicach". ... „Komisja przedkłada panom ustawę, na mocy której związek, który raz przez władze centralne ma wydane pozwolenie na wykonywanie swoich czynności na terenie całego Państwa, nie potrzebuje prosić już o pozwolenie na to władz niższych instancji. Poza tym ustawa pozostawia całkowicie stan dotychczasowy. Ogólny nadzór nad filiami dotychczas w ustawodawstwie przewidziany, wykonywają nadal starostowie i inspektorzy pracy".

Jak można przekonać się, sięgając do tekstu, uchwalonego przez komisję, a następnie przez Sejm, istota zmian wprowadzonych przez nią do pierwotnego projektu polega na tym, że filie związków zostały zwolnione od podporządkowania się przepisom ustaw o stowarzyszeniach tylko w zakresie sposobu prawnego powstawania tych filij, nie zaś w zakresie nadzoru nad ich dalszą działalnością i — zarządzeń władz przedsiębranych w następstwie tej działalności.

Wyraz prawny daje temu wyłączenie w ustawie działania w stosunku do filij tylko niektórych przepisów ustaw o stowarzyszeniach.

---

[1]) Por. druk sejmowy Nr 575 i cytow. wyżej stenogram 50 pos. Sejmu.

A mianowicie wyłączono tylko te postanowienia, które dotyczą określenia celu stowarzyszenia, opracowania statutu, sposobu jego zgłoszenia, wreszcie ustosunkowania się do tego zgłoszenia i późniejszych zmian statutu (art. 1 ustawy). Natomiast filie związków poddano wszystkim innym przepisom (art. 3 ustawy), w szczególności odnoszącym się do nadzoru nad działalnością i do stosowania środków represyjnych z tytułu nadzoru nad tą działalnością, a w tym także — przepisom przewidującym zawieszenie i rozwiązanie stowarzyszenia oraz określającym kompetencje władz administracyjnych w tym zakresie (§§ 24—26, 28 austr. ustawy o stow. i art. 3, 26, 27, 28, 29 rozp. Kom. Gen. Ziem. Wsch.).

Wyraz polityczny tendencji w tym kierunku daje sprawozdanie referenta ustawy w cytowanych wyżej słowach, dotyczących pozostawienia poza tym całkowicie stanu dotychczasowego.

W tych warunkach oczywiście nie mogło ulegać wątpliwości, że do rozwiązywania filij pracowniczych związków zawodowych na obszarze województw południowych i wschodnich miały zastosowanie przepisy ustaw o stowarzyszeniach, przewidujące kompetencje władz administracji ogólnej, nie zaś postanowienia dekretu z 8.II 1919 r. (Dz. Pr. nr 15, poz. 209), przewidujące kompetencje sądów okręgowych (art. 14). Należy nadmienić, że innych przepisów, któreby mogły wchodzić w grę, nie było.

To też ani teoria, ani praktyka w ciągu przeszło dziewięcioletniego obowiązywania omawianych postanowień ustawy z 4.VII 1923 r. nie kwestionowały ustalonego podziału kompetencji władz.

Czy prawo o stowarzyszeniach z r. 1932 wprowadziło w tym zakresie zmiany, a mianowicie przez redakcję art. 59, zastępującego dawną ustawę z 4.VII 1923 r.? W szczególności czy przerzuciło ono całkowicie — jak twierdzi *K. Nowak*, względnie częściowe — jak replikuje *W. Bober*, kompetencje do rozwiązywania filij związków zawodowych pracowniczych władz administracji ogólnej na sądy okręgowe.

Dedukcje w tym kierunku obu omawianych autorów opierają się na okoliczności negatywnej, a mianowicie na pominięciu powołania art. 17 prawa o stowarzyszeniach w jego art. 59 ust. 1, cytującym przepisy tego prawa, od dostosowania się do których związki zawodowe są zwolnione „przy otwieraniu swych filij".

Wprawdzie to negatywne ujęcie znajduje jak gdyby jeszcze pozytywne, aczkolwiek ogólnikowe, potwierdzenie w ust. 3 art. 59, zresztą całkowicie wzorowane na art. 3 ustawy z 4.VII 1923 r. — jednak czy można te okoliczności uważać za decydujące?

Czy przy takim ogólnikowym powoływaniu można wnioskować,

że wszystkie nie wyliczone przepisy obowiązkowo mają się stosować do danego typu zrzeszeń, np. chociażby z istoty rzeczy zastosowanie niektórych z nich nie wchodziło w grę, albo—chociażby równoczesne ich stosowanie stanowiło sprzeczność?

Czy można naprawdę twierdzić, że do omawianych filij związków zawodowych mają,—skutkiem pominięcia powołania w ust. 1 art. 59,—zastosowanie przepisy odnoszące się do zupełnie innych stanów faktycznych, w szczególności przepisy art. 10, 18, 27, 30 i 60. Przypomnijmy sobie, że przepisy art. 10 przewidziane są dla stowarzyszeń o celach religijnych i wyznaniowych, przepisy art. 18 przewidują szczególne ograniczenia dla stowarzyszeń powstających trybem art. 12 i 13 (stowarzyszenie zwykłe) względnie zawierają ograniczenia co do powstawania pewnych rodzajów zrzeszeń trybem art. 12 i 13, że przepisy art. 27 dotyczą sposobu likwidacji majątku samoistnego rejestrowanego stowarzyszenia, że przepisy art. 30 dotyczą ustanowienia kuratora dla rejestrowanego stowarzyszenia w razie braku zarządu zdolnego do działań prawnych i że wreszcie przepis art. 60 dotyczy stowarzyszenia Polski Czerwony Krzyż.

Na pytania te można odpowiedzieć tylko negatywnie, przepisy te nie stosują się do filij pracowniczych związków zawodowych, pomimo iż zostały pominięte w ust. 1 art. 59, a to ponieważ zastosowanie tych przepisów do filij pracowniczych związków zawodowych w ogóle nie wchodzi w grę, jako bezprzedmiotowe.

A teraz zastanówmy się czy zastosowanie art. 17 do tych filij może wchodzić w grę, skoro artykuł ten ma charakter normy szczególnej, dotyczącej tylko zrzeszeń, przewidzianych w art. 11, a więc bądź spółdzielni (ust. 1), bądź „związków zawodowych pracowniczych" (ust. 2), czyli instytucji tej sensu stricto unormowanej w dekrecie z 8.II 1919 r., jako osobnych przepisach (por. art. 9 pkt. c) prawa o stow.), nie zaś ich filij unormowanych w art. 59 prawa o stow., jak również nie związków zawodowych pracowniczych, powstających w formie prawnej „stowarzyszenia" w znaczeniu tegoż prawa na obszarze województw zachodnich, południowych i wschodnich.

Oczywiście, odpowiedź i w tym wypadku musi wypaść również negatywnie.

Równoczesne stosowanie do omawianych filij przepisów tak art. 16 jak 17 tego prawa, jako przepisów wykluczających się nawzajem, nie może wchodzić również w grę, ponieważ stanowiłoby to sprzeczność. Oba bowiem przepisy zawierają pokrywające się stany faktyczne i to bądź całkowicie, np. zagrożenie bezpieczeństwa spokoju i porządku

publicznego, bądź częściowo: „działalność wykraczająca przeciwko obowiązującemu prawu" (art. 16) a „działalność skierowana do przestępstwa" (art. 17).

Próba *W. Bobra* wyjścia z tej sprzeczności w ten sposób, aby dać pierwszeństwo art. 17 przed art. 16, stosując ten ostatni tylko w zakresie reszty stanów faktycznych, grzeszy całkowitą dowolnością. Brak tu jakiegokolwiek tytułu prawnego do takiego pierwszeństwa.

Również i celowość administracyjna przemawia przeciwko temu pierwszeństwu. Ocena zagrożenia bezpieczeństwa i spokoju stanowi w większej mierze sferę działania administracji, niż władz sądowych, skutkiem czego danie w tej sferze pierwszeństwa kompetencji władz sądowych (art. 17) nie miałoby usprawiedliwienia, jeżeli abstrahujemy od koncepcji dekretu z 8.II 1919 r. (art. 14) tylko utrzymanej nadal i to w ograniczonym zakresie artykułem 17 prawa o stowarzyszeniach.

Wszystkie powyższe względy przemawiają za tym, że do omawianych filii mają zastosowanie przepisy tylko art. 16 prawa o stowarzyszeniach, nie zaś art. 17, skutkiem czego rozwiązywanie tych filij należy do władz administracji ogólnej i to w instancji I — do władzy powiatowej, w instancji II zaś — do wojewódzkiej, uwzględniając przy tym postanowienie art. 61 prawa o stow.

Warto tu jeszcze zwrócić uwagę, że art. 17 prawa o stow. merytorycznie nie ma charakteru normy nowej, gdyż co do istoty powtarza on postanowienia zarówno ustawy o spółdzielniach (Dz. U. z 1920 r. poz. 733 — art. 65) jak dekretu z 8.II 1919 r. o związkach zawodowych pracowniczych (art. 14), ustanawiające kompetencję sądów okręgowych do rozwiązywania tych typów zrzeszeń.

Natomiast omawiany przepis art. 17 prawa o stow. normuje kwestię trybu postępowania, tworząc nowe kompetencje powiatowych władz administracji ogólnej do wnioskowania przed sądem o rozwiązanie i kompetencję jej do czynności prowizorycznej: zawieszenia działalności, mającego skutek do zapadnięcia decyzji sądowej — a to ponieważ sprawy bezpieczeństwa i spokoju nie znoszą zwłoki.

Gdyby ustawodawca przy uchwalaniu prawa o stowarzyszeniach w r. 1932 zamierzał zmienić w sposób zasadniczy kompetencje władz, ustanowione ustawą z 4.VII 1923 r., w stosunku do filij pracowniczych związków zawodowych, w szczególności gdyby chciał on rozszerzyć pod względem terytorialnym kompetencje władz sądowych w stosunku do związków przez upoważnienie tych władz do rozwiązywania także filij związków na obszarach, gdzie dekret z 8.II 1919 r. nie obowiązuje,

wówczas nie mógłby, jak to uczynił, wzorować się w redakcji potrzebnych przepisów właśnie na ustawie z 1923 r. wobec jej odmiennych tendencyj. Wybrałby raczej inną redakcję, aby uniknąć możliwych wątpliwości. Ten wzgląd przemawia również na poparcie bronionej przezemnie tezy, iż do omawianych filij mają zastosowanie tylko przepisy art. 16, bez względu na niezbyt szczęśliwą redakcję zarówno ust. 1 jak 3 art. 59, przejętą zresztą w spadku po redakcji ustawy z 4.VII 1923 r.

Redakcja ta nasuwa jeszcze szczególną uwagę, a mianowicie co do końcowych słów ust. 2 art. 59, nakładających na zarządy centralne związków obowiązek podania do wiadomości tak inspektora pracy, jak powiatowej władzy administracji ogólnej nie tylko siedziby filii, ale i „każdorazowego jej kierownictwa".

Otóż co znaczy tu wyraz „każdorazowego"?

Zdawałoby się, że ustęp ten, zredagowany podobnie jak art. 2 ustawy z 1923 r., przewiduje formalności, których należy dokonać przy pierwotnym zgłoszeniu filii. Tymczasem powtórzony za ustawą 1923 r. wyraz „każdorazowego" utwierdza nas w przekonaniu, że późniejsze zmiany w administracji filii, a więc co najmniej w zakresie składu osobowego jej kierownictwa, muszą być również zgłaszane wspomnianym władzom. Z istoty rzeczy (interpretacja logiczna) dotyczyć to powinno również możliwych zmian siedziby filii, jakkolwiek samo brzmienie przepisu (przede wszystkim szyk wyrazów) nie daje oparcia do rozszerzającej interpretacji w tym kierunku.

Należy zauważyć, że w dawnym układzie (ustawa z 4.VII 1923 r.) wątpliwość co do obowiązków w tym zakresie nie wynikała, ponieważ do omawianych filij miały stosować się także przepisy § 12 austr. ustawy o stow. i art. 25 rozp. Kom. Gen. Ziem Wschod. o stow., które nakładały na stowarzyszenia obowiązek zawiadamiania władz nadzorczych o wszelkich zmianach w składzie osób stanowiących zarząd stowarzyszenia oraz o ich adresach. Przy tym zawiadomienie to musiało być dokonane według ustawy austr. „w przeciągu dni trzech", według rozporządzenia zaś Kom. Gen. Ziem Wschodnich „natychmiast" po ustanowieniu, względnie zmianie w składzie zarządu.

LEON STASEK

CZY WŁAŚCICIELE NOWOWZNIESIONYCH BUDOWLI SĄ OBOWIĄZANI DO ŚWIADCZEŃ W NATURZE?

Ustawa o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne z 1935 r. (Dz. U. poz. 204) nasunęła w praktycznym stosowaniu szereg wątpliwości. Jedna z nich, najbardziej ważkiego gatunku, dotyczy świadczeń w naturze od nowowzniesionych budowli. Chodzi mianowicie o to, czy właściciele tych budowli są obowiązani do świadczeń w naturze, czy też są od nich zwolnieni. Rozstrzygnięcie tej wątpliwości ma dość zasadnicze znaczenie dla zainteresowanych świadczeniami gmin, szczególniej gmin miejskich niewydzielonych.

Określona na wstępie wątpliwość ma za tło przepisy art. 3 ustawy szarwarkowej i art. 1 lit. b ustawy z 24.III 1933 r. o ulgach dla nowowzniesionych budowli (Dz. U. poz. 173). Ustawa szarwarkowa obciąża w art. 3, zmienionym dekretem Prezydenta Rzplitej z 4.XI 1935 r. (Dz. U. poz. 593) obowiązkiem świadczeń w naturze te osoby fizyczne i prawne w gminach wiejskich i miastach niewydzielonych, które rzeczywiście opłacają wymienione w tym artykule podatki, w szczególności: podatek gruntowy względnie wyrównawczy, podatek przemysłowy i od nieruchomości. Według art. 1 lit. b ustawy z 24.III 1933 r. o ulgach dla nowowzniesionych budowli właściciele nowowzniesionych budowli są wolni od wszelkiego rodzaju podatków i opłat, dla których podstawą wymiaru są podatki od nieruchomości, „z wyjątkiem opłat, przewidzianych w art. 19 i 31 ustawy z 10.XII 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzpl. Polskiej (Dz. U. poz. 32 z 1921 r.)".

Dla wyjaśnienia należy dodać, że art. 31 ustawy drogowej zezwalał na wykup od wymierzonych świadczeń w naturze, podobnie jak to czyni art. 6 obecnie obowiązującej ustawy szarwarkowej, i że został uchylony art. 19 ust. 2 tejże ustawy z całością przepisów ustawy drogowej, dotyczących świadczeń w naturze (art. 29—33).

Na tle przytoczonych wyżej przepisów jest przeprowadzane następujące rozumowanie:

Art. 3 ustawy szarwarkowej obciąża świadczeniami w naturze te osoby, które rzeczywiście opłacają podatki, wymienione w tym artykule, a więc, jeśli chodzi o budynki,—podatek od nieruchomości. Ponieważ właściciele nowowzniesionych budowli, których dotyczy ustawa z 24.III 1933 r. o ulgach, nie opłacają podatku od nieruchomości, a ponadto art. 31 ustawy drogowej z 1920 r. został uchylony art. 19 ust. 2 ustawy o świadczeniach w naturze z 1935 r., są zatem uzasadnione wątpliwości, czy gminy wiejskie i miasta niewydzielone mają prawo obciążać tych właścicieli obowiązkiem świadczeń w naturze; raczej wątpliwości te należy przesądzić na korzyść nowowzniesionych budowli.

Jak z powyższego przedstawienia sprawy wynika, za wyłączeniem właścicieli nowowzniesionych budowli od obowiązku świadczeń w naturze przemawiają:

1) przepisy art. 3 ustawy szarwarkowej, które nakładają świadczenia w naturze na tych podatników, którzy rzeczywiście opłacają podatek od nieruchomości;

2) uchylenie art. 31 ustawy drogowej z 1920 r., przytoczonego w art. 1 lit. b ustawy o ulgach z 1933 r., i niewprowadzenie w jego miejsce odpowiadającego mu przepisu ustawy szarwarkowej.

Rozstrzygnięcie zatem powstałej wątpliwości w tym kierunku, że właściciele nowowzniesionych budowli, do których mają zastosowanie ulgi, są zwolnieni od świadczeń w naturze, nie powinno nasuwać zastrzeżeń.

Jednak rozwiązanie sprawy świadczeń w naturze w ustawie szarwarkowej z 1935 r. z jednej strony, z drugiej zaś strony wyraźne ograniczenie w ustawie z 1933 r. ulg dla nowowzniesionych budowli na rzecz opłat drogowych i świadczeń w naturze nie pozwala pogodzić się z takim wnioskiem. Przecież ustawa szarwarkowa z 1935 r. nie ścieśnia zakresu i rozmiarów świadczeń w naturze, a wręcz przeciwnie znacznie je powiększa w porównaniu z poprzednio obowiązującą ustawą drogową. Świadczenia w naturze, przewidziane w ustawie drogowej tylko na drogi gminne, obecnie mogą być przeznaczane na: drogi samorządowe, a więc dochodzą drogi powiatowe i wojewódzkie, melioracje, nieużytki oraz budynki gminne i gromadzkie. Specjalnie w miastach niewydzielonych, w których świadczenia w naturze od nowowzniesionych budynków mogą być najbardziej żywotną sprawą, rozmiar świadczeń w naturze został powiększony przez rozciągnięcie ich na płatników podatku dochodowego (art. 3 ust. 3). Jeżeli następnie porównamy ulgi dla nowowzniesionych budowli, przewidziane w ustawie z 1922 r., Dz. U. poz. 786 i rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z 1930 r., Dz. U. poz. 508 z ulgami, objętymi ustawą z 1933 r., Dz. U. poz. 766, to zauważymy,

że ulgi w ostatniej ustawie doznały ograniczenia. O ile bowiem wcześniejsze przepisy zwalniały nowowzniesione budynki od podatków od nieruchomości bez żadnych ograniczeń, o tyle ostatnia ustawa ogranicza poprzednią ulgę w ten sposób, że nakłada na właścicieli nowowzniesionych budowli obowiązek ponoszenia opłat drogowych i ekwiwalentu gotówkowego wymierzonych a nieodrobionych świadczeń w naturze[1]).

Jak więc widzimy, zarówno ustawa o ulgach z 1933 r., jak i ustawa szarwarkowa z 1935 r. dążą do rozszerzenia stosowania świadczeń w naturze. Przy takiej tendencji ustaw, wchodzących w zakres niniejszych rozważań, nie można pogodzić wniosku, któryby prowadził do zwolnienia nowowzniesionych budowli od świadczeń w naturze, a więc byłby przeciwstawieniem tendencji ustaw, wywoływałby nie uzasadnione i niepożądane w porządku prawnym sprzeczności. To spostrzeżenie, oparte tylko na ogólnych przesłankach, posiada swoją wagę i wymaga bardziej szczegółowego rozważania. Ponieważ rozpatrywane w niniejszym artykule wątpliwości zostały wywołane zmianą przepisów ustawy drogowej w części, dotyczącej świadczeń w naturze, przez przepisy ustawy szarwarkowej, należy rozpatrzyć stan prawny, regulujący świadczenia w naturze przed zmianą i porównać go z obecnie obowiązującymi przepisami, ograniczając się oczywiście tylko do tych punktów, które nasuwają wątpliwości.

Jeżeli chodzi o wątpliwości, wywołane art. 3 ustawy szarwarkowej, zezwalającym na pociąganie do świadczeń w naturze podatników, faktycznie opłacających podatek od nieruchomości, to należy stwierdzić, że również art. 30 ustawy drogowej zezwalał na pociąganie do świadczeń w naturze tylko opłacających rzeczywiście podatki bezpośrednie. Od tego zasadniczego warunku obciążenia świadczeniami zrobiła wyjątek ustawa o ulgach dla nowowzniesionych budowli z 1933 r., pociągając do świadczeń w naturze właścicieli nieruchomości, którzy nie opłacali podatków. Co więcej, rozporządzenie Min. Skarbu z 7.VI 1934 r. (Dz. U. poz. 494) określiło podstawę wymiaru dla świadczeń w naturze tych płatników. Jest nią mianowicie idealny podatek od nieruchomości, t. j. taki podatek, jakiby opłacały te budowle, gdyby nie były objęte ustawą

[1]) Ściśle rzecz biorąc, przepisy o ulgach dla nowowzniesionych budowli z 1922 r i 1930 r. nie zabraniały właściwie pobierania opłat drogowych i świadczeń w naturze od właścicieli nowowzniesionych budowli, mówiły bowiem tylko o zwolnieniu od p o d a t k ó w od n i e r u c h o m o ś c i. Wyjaśnienie jednak tej sprawy nastąpiło dopiero w wyrokach N.T.A. Wyraźne podkreślenie w ustawie z 1933 r. obowiązku świadczeń w naturze przez nowowzniesione budowle i stworzenie specjalnej podstawy wymiaru tych świadczeń, czego przy wcześniejszych przepisach nie było, należy uważać za ograniczenie ulg.

o ulgach dla nowowzniesionych budowli. Jak więc widzimy, żądanie faktycznego opłacania podatków bezpośrednich, jako warunek obciążenia świadczeniami w naturze, nie miał wiążącego znaczenia dla właścicieli nowowzniesionych budowli, nie należy więc i obecnie tym warunkiem, zawartym w art. 3 ustawy szarwarkowej, zbytnio się sugerować.

Jest jednak jeszcze inna trudność w rozszerzeniu świadczeń w naturze na nowowzniesione budowle, to mianowicie uchylenie art. 31 ustawy drogowej, zacytowanego w art. 1 lit. b ustawy o ulgach, przez art. 19 ust. 2 ustawy szarwarkowej.

Dla oceny argumentu, wypływającego z drugiej trudności w pociąganiu do świadczeń nowowzniesionych budowli, należy sobie uprzytomnić, że uchylony art. 31 ustawy drogowej posiada odpowiednik w art. 6 ustawy szarwarkowej. I jeśli teraz porównamy art. 3 i 6 ustawy szarwarkowej z nie obowiązującymi art. 30 i 31 ustawy drogowej, to dochodzimy do wniosku, że ustawa szarwarkowa z 1935 r., o ile pominiemy rozszerzony zakres stosowania świadczeń w naturze, nie wprowadziła faktycznie żadnych zmian w stanie prawnym, do którego odnosi się art. 1 lit. b ustawy z 1933 r. o ulgach dla nowowzniesionych budowli, że natomiast omawiana trudność powstała p r z y z m i a n i e przepisów o świadczeniach w naturze (wygaśnięcie przepisów ustawy drogowej, a wejście w życie ustawy szarwarkowej), a nie jest w y p ł y w e m c e l o w e g o a k t u, z m i e r z a j ą c e g o d o r o z s z e r z e n i a u l g d l a n o w o w z n i e s i o n y c h b u d o w l i. Jeśli chodzi bowiem o ulgi, to obecnie dostrzegamy raczej dążenie do ich ograniczenia, a nie rozszerzenia.

Że zmiana przepisów w pewnej dziedzinie może niekiedy wywoływać trudności w późniejszym ich stosowaniu, mamy tego dowód na tle nowelizacji ustawy drogowej z 1933 r., a ocenę prawną tych trudności, znajdujemy w jednym z wyroków N. T. A.

Według art. 29 ustawy drogowej rady gminne mogły „uchwalać obowiązkowe dla m i e s z k a ń c ó w gmin" świadczenia w naturze, według art. 30 tejże ustawy do świadczeń w naturze mogli być „pociągani wszyscy m i e s z k a ń c y gmin, opłacający podatki bezpośrednie". Trybunał w wyrokach swoich stanął na stanowisku, że sam fakt posiadania w gminie zagospodarowanej nieruchomości nie wypełnia jeszcze pojęcia „mieszkańca gminy", jeżeli posiadacz nieruchomości nie ma także na terenie tej gminy mieszkania. Ta judykatura N. T. A. wywołała ten skutek, że właściciele większych majątków, którzy w gminie nie zamieszkiwali, byli zwolnieni od świadczeń w naturze. Dla usunięcia niczym nieuzasadnionych zwolnień został znowelizowany w ustawie z dnia 25.III 1933 r. (Dz. U. poz. 276) art. 30 ustawy drogowej

w ten sposób, że opuszczono w nim wyrazy „mieszkańcy gmin", po wyrazie zaś „opłacający" dodano wyrazy „w danej gminie", natomiast art. 29 ustawy drogowej pozostał niezmieniony. W ten sposób między treścią art. 29, który nadal nadawał uprawnienia radom gminnym do uchwalania obowiązkowych dla „mieszkańców" gmin świadczeń drogowych w naturze, a art. 30 w nowym brzmieniu, według którego do świadczeń drogowych mogli być pociągani wszyscy, opłacający w danej gminie podatki bezpośrednie, powstała rozbieżność. N. T. A., zajmując się w wyroku z 11.XII 1936 r. l. rej. 126/34 wyjaśnieniem tej rozbieżności, stanął na stanowisku, że zamiarem ustawodawcy w nowelizacji ustawy drogowej było rozszerzenie grona obowiązanych na wszystkie osoby, opłacające w danej gminie podatki bezpośrednie bez względu na miejsce zamieszkania, mimo, że osnowa art. 29 ustawy drogowej nie uległa zmianie, tylko, że ustawodawca zamiar ten „nie dość jasno wyraził". Gdyby zaś stanąć na odmiennym stanowisku — wskazują motywy wyroku — to należałoby jednocześnie uznać, że nowela ustawy drogowej nie wprowadziła do dotychczasowego stanu prawnego żadnej zmiany istotnej.

Przepisy, nakładające ciężary, muszą być ściśle tłumaczone, interpretacja nie może powodować nowych ciężarów. N. T. A. w przytoczonym wyżej wyroku miał do rozstrzygnięcia czy świadczenia drogowe obciążają tylko mieszkańców gminy, opłacających podatki bezpośrednie, czy też wszystkich płatników w gminie, opłacających podatki bezpośrednie. N. T. A. przyjął interpretację rozszerzającą i uzasadnił swoje stanowisko wolą ustawodawcy, przejawioną w noweli do ustawy drogowej z 1933 r.

O pełną analogię trudno. Trzeba jednak stwierdzić, że jest duże podobieństwo sprawy rozpatrywanej przez N. T. A., do tego zagadnienia, które jest przedmiotem niniejszego artykułu. Mianowicie przepisy ustawy o świadczeniach w naturze, objęte ustawą drogową, zostały uchylone i zastąpione ustawą szarwarkową z 1936 r. Nie został dotychczas zastąpiony w art. 1 lit. b ustawy o ulgach dla nowowzniesionych budowli z 1933 r. uchylony już art. 31 ustawy drogowej. Czy brak tej zmiany, mimo, że art. 31 ustawy drogowej został zastąpiony art. 6 ustawy szarwarkowej i mimo wszystkie inne argumenty, nowowzniesione budowle mają być zwolnione od świadczeń w naturze? Czy taka jest wola ustawodawcy? Wydaje się, że nie. Skoro bowiem — powtarzamy — ustawa szarwarkowa z 1935 r. nie zwęża zakresu i rozmiarów świadczeń, a wręcz przeciwnie znacznie je powiększa, że skoro w ustawie o ulgach dla nowowzniesionych budowli z 1933 r. występuje wyraźne ograniczenie ulg na rzecz świadczeń w naturze, to trudno przy

takiej tendencji ustaw doszukiwać się uzasadnienia dla zwolnienia nowowzniesionych budowli od świadczeń w naturze — tym więcej, że świadczenia te leżą właśnie w interesie tych budowli (ulice, drogi).

Trzeba wreszcie podnieść, że w myśl art. 19 ust. 2 ustawy o świadczeniach w naturze, tracą moc obowiązującą przepisy w sprawach unormowanych tą ustawą. Obciążenie świadczeniami w naturze nowowzniesionych budowli nie zostało unormowane ustawą szarwarkową ani rozporządzeniem wykonawczym do tej ustawy, natomiast zostało uregulowane specjalną ustawą z dn. 24.III 1933 r. Należy zatem przyjść do wniosku—przyjmując, że art. 31 ustawy drogowej został zastąpiony art. 6 ustawy szarwarkowej — iż przepisy art. 1 lit. b ustawy o ulgach nie straciły swej mocy obowiązującej, a więc nowowzniesione budowle podlegają obciążeniu świadczeniami w naturze.

Jednak — nasuwa się znowu uwaga — art. 31 ustawy drogowej dotyczył ekwiwalentu świadczeń w naturze, przeznaczonych na budowę i utrzymanie dróg gminnych, natomiast ustawa szarwarkowa, a więc i jej art. 6, odpowiadający art. 31 ustawy drogowej, obejmuje daleko szerszy zakres świadczeń. Czy więc nowowzniesione budowle mają ponosić świadczenia w takim zakresie, jaki przewiduje ustawa szarwarkowa?

Nakaz ścisłej interpretacji przepisów, zawierających obciążenia, dyktuje odpowiedź, że świadczenia w naturze w odniesieniu do nowowzniesionych budowli nie mogą być rozszerzone poza zakres, określony w art. 1 lit. b ustawy o ulgach, t. j. poza świadczenia na budowę i utrzymanie dróg gminnych. Art. 1 lit. b ustawy o ulgach bowiem jest wyjątkiem od ulg i świadczenia w nim określone nie mogą być rozszerzająco interpretowane.

Przeprowadzone rozważania kończymy wnioskiem: **właściciele nowowzniesionych budowli, podlegających ustawie o ulgach z 1933 r., są obowiązani do świadczeń w naturze tylko na budowę i utrzymanie dróg gminnych.** Wniosek ten — rzecz zrozumiała — wypływa tylko z przesłanek obecnie obowiązującego stanu prawnego, nie wyraża natomiast opinii pro lege ferenda, że właściciele nowowzniesionych budowli winni ponosić świadczenia w naturze tylko w dotychczasowym zakresie.

T. Z.

ROZPORZĄDZENIA WOJEWODÓW DOTYCZĄCE PRZEPISÓW GRANICZNYCH

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 22.I 1937 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o granicach Państwa (Dz. U. poz. 83), ustanawiające szereg przepisów specjalnych dotyczących strefy nadgranicznej i pasa granicznego, pozostawia uznaniu wojewodów szeroki zakres swobody wprowadzenia w życie wszystkich lub niektórych z przewidzianych ograniczeń.

Uprawnienia te — w zależności od warunków i potrzeb lokalnych— poszczególni wojewodowie wyzyskali w sposób różnorodny, przez co na terenach przygranicznych powstały rozmaite rodzaje ograniczeń.

Ograniczenia, których wprowadzenie w życie cyt. rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 22.I 1937 r. pozostawia uznaniu wojewodów, a w niektórych wypadkach i starostów, dotyczą: zakazu wjazdu na teren strefy nadgranicznej bez specjalnego zezwolenia, skróconego terminu meldunkowego, ograniczeń ruchu nocnego, spraw fotografowania i posiadania aparatów fotograficznych, rejestracji zwierząt i warunków wypasu koni i bydła, trzymania psów i specjalnych ograniczeń wstępu na tereny położone w pasie do 200 m od granicy. Niezależnie od tego wojewodowie upoważnieni są do wyłączeń poszczególnych osiedli, jak również całych terenów pasa granicznego oraz zwolnień pewnych kategorii osób spod wszystkich lub niektórych ograniczeń, które wprowadziło w życie samo rozporządzenie z 22 I 1937 r.

W świetle wydanych dotychczas rozporządzeń i zarządzeń wojewódzkich omawiane zagadnienie przedstawia się jak następuje:

I Ograniczenia wjazdu, ruch nocny i skrócony termin meldunkowy w strefie nadgranicznej.

Uzależnienie wjazdu na teren strefy nadgranicznej od uprzedniego zezwolenia powiatowej władzy administracji ogólnej (przepustki na wjazd do strefy), zakaz ruchu nocnego i skrócony termin meldunkowy—obo-

wiązują obecnie w województwach: białostockim, wileńskim, nowogródzkim, poleskim, wołyńskim, tarnopolskim i stanisławowskim.

Jeśli chodzi o pierwsze 6 województw, to ograniczenia te zostały wprowadzone rozporządzeniami wojewodów z 30.IV 1937 r., w województwie zaś stanisławowskim — rozporządzeniem z 28.IX 1937 r. Charakter tych ograniczeń został szczegółowo omówiony w poprzednim artykule o przepisach granicznych [1]) — obecnie wystarczy uprzytomnić sobie, w jakim zakresie zostały one wprowadzone w życie.

a) Rozporządzenie wojewody białostockiego z 30.IV 1937 r. w sprawie ograniczeń w strefie nadgranicznej (Białostocki Dz. Woj. poz. 58) wprowadza omawiane ograniczenia jedynie na teren strefy nadgranicznej powiatów: suwalskiego, augustowskiego i grodzieńskiego. Obszar strefy nadgranicznej oraz opis jej przebiegu ustalone zostały rozporządzeniem wojewody białostockiego z 10.XII 1936 r. (Białostocki Dz. Woj. poz. 101). Obejmuje ona następujące tereny: w powiecie augustowskim część gminy Wołłowiczowce, w powiecie grodzieńskim części gmin: Hoża, Porzecze i Marcinkańce oraz w powiecie suwalskim części gmin: Wiżajny, Kadaryszki, Andrzejewo, Sejwy, Krasnopol, Krasnowo, Berzniki i Giby.

b) Rozporządzenie wojewody wileńskiego z 30.IV 1937 r. w sprawie ograniczeń w strefie nadgranicznej (Wileński Dz. Woj. poz. 43) wprowadza omawiane ograniczenia na teren całej strefy nadgranicznej województwa, przy czym w specjalnym paragrafie (§ 4) wprowadza zakaz ruchu nocnego (po godzinie 22) w miastach: Drui, Dziśnie, Leonpolu, Rakowie, Radoszkowicach i Oranach. W paragrafie tym wymienione również zostało miasto Ignalino, które jednak jako nie leżące w strefie nadgranicznej zostało skreślone rozporządzeniem wojewody wileńskiego z 10.VII 1937 r. (Wileński Dz. poz. 88).

Przepis ten, dotyczący ograniczeń ruchu nocnego w wymienionych 6 miastach ma wątpliwą podstawę prawną, gdyż właściwie rozporządzenie Minstwa Spraw Wewnętrznych z 22.I 1937 r. upoważnia jedynie do wprowadzenia ograniczeń ruchu nocnego p o z a o b r ę b e m o s i e d l i, z czego a contrario wynika, że wewnątrz osiedli ruch nocny nie może podlegać żadnym ograniczeniom.

Obszar strefy nadgranicznej oraz opis jej przebiegu podaje rozporządzenie wojewody wileńskiego z 10.VII 1937 r. (Wileński Dz. Woj. poz. 86). Obejmuje ona następujące tereny: w powiecie wileńsko-trockim części gmin: orańskiej, olkiennickiej, rudziskiej, trockiej, mejszagolskiej, podbrzeskiej, niemenczyńskiej; w pow. święciańskim części gmin: podbrodzkiej, kołtyniańskiej, daugeliskiej, duksztańskiej; w powiecie bra-

[1]) Vide nr 9 str. 499 „Gazety Administracji" z r. b.

sławskim części gmin: smołweńskiej, dryświackiej, brasławskiej, plusskiej, słobódzkiej, druskiej, leonpolskiej; w powiecie dziśnieńskim części gmin: mikołajewskiej, jaźnieńskiej, prozorockiej, hołubickiej, dokszyckiej, parafinowskiej; w powiecie wilejskim części gmin: dołhinowskiej, ilskiej, chocieńczyckiej; w powiecie mołodeckim części gmin: radoszkowickiej i rakowskiej.

c) Rozporządzenie wojewody nowogródzkiego z 30.IV 1937 r. w sprawie ograniczeń w strefie nadgranicznej (Nowogródzki Dz. Woj. poz. 64) wprowadza omawiane przepisy na teren całej strefy za wyjątkiem miasteczka Wołma w powiecie wołożyńskim oraz miasteczka Rubieżewicze i wsi Rubieżewicze-Nowe w powiecie stołpeckim. Jednak rozporządzeniem z 1.IX 1937 r. (Nowogródzki Dz. Woj. poz. 130) wojewoda nowogródzki rozciągnął te rygory również na miasteczko Wołma.

Strefa nadgraniczna w województwie nowogródzkim, określona rozporządzeniem z 10.XII 1936 r. (Nowogródzki Dz. Woj. poz. 92) obejmuje następujące tereny: w powiecie wołożyńskim część gminy Wołma; w powiecie stołpeckim część gminy świerzeńskiej, stołpeckiej i rubieżewickiej; w powiecie nieświeskim część gmin: howeźniańskiej, łańskiej, kleckiej, hrycewickiej i zaostrowieckiej.

d) Również na teren całej strefy nadgranicznej województwa poleskiego zostały wprowadzone omawiane rygory rozporządzeniem z 30.IV 1937 r. (Poleski Dz. Woj. poz. 42).

Obszar i przebieg strefy nadgranicznej określa rozporządzenie wojewody poleskiego z 10.XII 1936 r. (Poleski Dz. Woj. poz. 93). Obejmuje ona w powiecie łuninieckim część gminy Czuczewicze i Lenin, a w powiecie stolińskim część gminy Chorsk i Berezów.

e) Rozporządzenie wojewody wołyńskiego z 30.IV 1937 r. w sprawie ograniczeń o strefie nadgranicznej (Wołyński Dz. Woj. poz. 71) wprowadza omawiane przepisy na teren całej strefy, ustanawiając pewne wyłączenia jedynie co do m. Korzec w powiecie rówieńskim i m. Łanowce w powiecie krzemienieckim. Wyłączenia te polegają na dopuszczaniu swobody wjazdu do tych miejscowości (bez przepustek) dla mieszkańców tych gmin i gmin bezpośrednio z nimi graniczących w niedziele i w dnie świąt uroczystych, wyznań religijnych uznanych przez Państwo oraz w dnie, w których w miejscowościach tych odbywają się targi i jarmarki. Niezależnie od tego wszyscy — niezależnie od miejsca zamieszkania — jeśli udają się do tych miejscowości na skutek wezwania władz sądowych lub prokuratorskich i jeśli przy kontroli dokumentów wezwaniem takim mogą się wykazać, nie potrzebują specjalnych zezwoleń na wjazd do strefy.

Strefa nadgraniczna określona została rozporządzeniem wojewody wołyńskiego z 10.XII 1936 r. (Wołyński Dz. Woj. poz. 249), uzupełnionym rozporządzeniem z 27.II 1937 r. (Wołyński Dz. Woj. poz. 34) i obejmuje ona: w powiecie sarneńskim część gminy Kisorycze, w powiecie kostopolskim część gminy Ludwipol, w powiecie rówieńskim część gmin Korzec, Międzyrzec i Hoszcza, w powiecie zdołbunowskim część gmin Sijańce, Chorów, Ostróg - miasto, Nowomalin, Buderaż, w powiecie krzemienieckim część gmin Szumsk, Dederkały, Łanowce i Białozórka.

f) Podobnie wojewoda tarnopolski rozporządzeniem z 30.IV 1937 r. w sprawie ograniczeń w strefie nadgranicznej (Tarnopolski Dz. Woj. poz. 43) wprowadza omawiane rygory na teren całej strefy, nie przewidując żadnych wyłączeń czy ulg.

Strefa nadgraniczna w województwie tarnopolskim określona została rozporządzeniem z 10.XII 1936 r. (Tarnopolski Dz. Woj. poz. 124), uzupełnionym rozporządzeniem z 30.IV 1937 r. (Tarnopolski Dz. Woj. poz. 42) i obejmuje: w powiecie zbaraskim część gminy Koszlaki i Skoryki, w powiecie skałackim część gminy Kaczanówka, Turówka, Krasne, Podwołoczyska oraz miasto Podwołoczyska, w powiecie kopyczynieckim część gmin Sidorów, Czarnokońce Wielkie, Husiatyn oraz miasto Husiatyn, w powiecie borszczowskim część gmin Gusztyn, Turylcze, Germakówka, Kudryńce, Okopy św. Trójcy oraz miasto Skała, w powiecie borszczowskim część gmin Dźwiniaczka, Uście Biskupie, w powiecie zaleszczyckim część gmin Sińków, Kasperowce, Zaleszczyki (uzdrowisko Zaleszczyki nie jest włączone do strefy).

g) Ograniczenia wjazdu na teren strefy, zakaz ruchu nocnego bez specjalnych zezwoleń i skrócony termin meldunkowy wprowadzone zostało również w województwie stanisławowskim rozporządzeniem z 28.IX 1937 r. (Stanisławowski Dz. Woj. poz. 139). Ponieważ jednak na terenie strefy nadgranicznej województwa stanisławowskiego znajduje się wiele miejscowości letniskowych i liczne szlaki turystyczne—przeto z natury rzeczy rozporządzenie to nie jest tak rygorystyczne jak inne przytoczone powyżej rozporządzenia wojewodów i przewiduje szereg wyłączeń i zwolnień.

Przede wszystkim rozporządzenie zwalnia ze wszystkich omawianych ograniczeń członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Związku Narciarskiego na terenach strefy nadgranicznej powiatów: nadwórniańskiego, kałuskiego, dolińskiego, stryjskiego i kosowskiego. Osoby te jednak muszą posiadać ważne legitymacje członkowskie.

Następnie, aby nie stanąć w kolizji z konwencją turystyczną polsko-czechosłowacką z 30.V 1925 r. (Dz. U. z 1926 r. poz. 333), zwalnia

z tych ograniczeń na terenie strefy objętej pasem turystycznym, określonym w art. 2 tej konwencji, członków Klubu Ceskoslovenskych Turistu (w ciągu całego roku) i członków Svazu Ceskoslovenskych Lyzaru (w sezonie zimowym t. j. od 1.XII do 30.IV, o ile osoby te posiadają przepustki turystyczne, wydane i zatwierdzone zgodnie z postanowieniami wspomnianej konwencji.

Wreszcie ustala pewne tereny strefy nadgranicznej, na wstęp do których nie jest wymagane żadne specjalne zezwolenie, zachowując jednak na nich ograniczenie ruchu nocnego. Tereny te są następujące.

Położone na terenie strefy części gmin Worochta i Jabłonica w powiecie nadwórniańskim (sama miejscowość Worochta nie jest włączona do strefy) oraz następujące szlaki turystyczne:

1) szlak główny im. Marszałka Piłsudskiego wyznaczony w terenie kolorem czerwonym,

w powiecie kosowskim: 2) szlak dojściowy, biegnący od schroniska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego pod Bałtagulem na Hnitesę;

3) szlak dojściowy, biegnący od schroniska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w dol. Popadyńca na Czywczyn;

4) szlak dojściowy biegnący od schroniska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Burkucie do schroniska Akademickiego Związku Sportowego pod Kopilaszem;

5) szlak łączący to ostatnie schronisko ze schroniskiem Akademickiego Związku Sportowego pod Popem Iwanem;

w powiecie nadwórniańskim: 6) szlak biegnący drogą państwową Nr 9 do schroniska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w gminie Jabłonica;

7) szlak dojściowy biegnący z Rafajłowej do schroniska Przemyskiego Towarzystwa Narciarzy pod Steryszorą;

8) szlak łączący to ostatnie schronisko ze schroniskiem Przemyskiego Towarzystwa Narciarzy na połoninie Pantyrskiej;

9) szlak dojściowy biegnący z Rafajłowej do schroniska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na połoninie Ruszczyna;

w powiecie kałuskim: 10) szlak dojściowy łączący schronisko Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Jali i na połoninie Ruszczyna pod Sywulą;

w powiecie dolińskim: 11) droga prywatna firmy „Silvinia" wiodącej z Ludwikówki do schroniska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przy starej klauzie Świcy;

12) droga państwowa 9/14 na odcinku Wyszków—Przełęcz Wyszkowska;

w powiecie stryjskim: 13) szlak biegnący od schroniska Przemyskiego Towarzystwa Narciarzy w Klimcu na terenie gmin Klimiec i Ławoczne.

Strefa nadgraniczna w województwie stanisławowskim określona została rozporządzeniem z 10.III 1937 r. (Stanisławowski Dz. Woj. poz. 51) i obejmuje: w powiecie horodeńskim część gminy Horodenka; w powiecie śniatyńskim część gmin Stecowa, Mikulińce, Załucze, Dżurów i miasta Śniatyń; w powiecie kosowskim część gmin Rożnów, Kuty Stare, Jasienów Górny, Hryniawa i Żabie; w powiecie nadwórniańskim część gmin Worochta, Jabłonica, Zielona i Porohy; w powiecie kałuskim część gminy Jasień; w powiecie dolińskim część gmin Perehińsko, Ludwikówka i Wełdzirz; w powiecie stryjskim część gmin Ławoczne, Tucholka i Sławsko.

Jednocześnie z wprowadzeniem ograniczeń, o których mowa, wszystkie rozporządzenia wojewodów zarządzają zaopatrzenie dowodów osobistych osób, uprawnionych do przebywania na terenie strefy nadgranicznej, w odpowiednie zaświadczenie.

Uprawnionymi do przebywania w strefie bez specjalnych zezwoleń są obywatele polscy zamieszkali tam przed dniem 22.X 1936 r. względnie nie zamieszkali, lecz posiadający tam swoją nieruchomość — ale tylko na terenie strefy nadgranicznej powiatu, w którym mieszkają lub posiadają nieruchomość oraz gmin powiatów sąsiednich, które bezpośrednio graniczą z danym powiatem. Stwierdzanie prawa do przebywania tych osób na określonych terenach strefy jest dokonywane w formie odpowiedniego stempla, przybijanego przez starostwa na ostatniej wzgl. pierwszej stronie dowodu osobistego.

II. Fotografowanie i filmowanie w strefie nadgranicznej.

§ 24 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 22.I 1937 r. zakazuje posiadania na terenie strefy nadgranicznej aparatów fotograficznych oraz dokonywania zdjęć bez specjalnego zezwolenia starostwa. Paragraf ten pozostawia wojewodom określenie warunków, na jakich może być dopuszczone fotografowanie, filmowanie oraz przenoszenie aparatów.

Dotychczas przepis ten został rozwinięty przez czterech wojewodów, a mianowicie: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i tarnopolskiego.

Odnośne rozporządzenie wojewody wileńskiego z 8.VI 1937 r. (Wileński Dz. Woj. poz. 82) i wojewody nowogródzkiego z 4.IX 1937 r. (Nowogródzki Dz. Woj. poz. 126) są bardzo zbliżone, wprowadzając niemal analogiczne przepisy.

W myśl tych przepisów na terenie strefy nadgranicznej województwa wileńskiego i nowogródzkiego właściciela zakładów fotograficznych mogą dokonywać zdjęć tylko w lokalach zamkniętych, w razie zaś zamiaru dokonania zdjęcia poza lokalem muszą zawiadomić o tym najbliższy posterunek P. P. lub organ Korpusu Ochrony Pogranicza. Obowiązek zawiadomienia organów P. P. lub K. O. P. ciąży w ogóle na wszystkich osobach, które chcą użyć aparatu fotograficznego poza obrębem swego gospodarstwa. Rozporządzenia te zachowują w całej rozciągłości zakaz posiadania aparatu fotograficznego bez specjalnego zezwolenia, przy czym osoby przybywające do strefy na czasowy pobyt, niezależnie od konieczności uzyskania odnośnego zezwolenia, muszą równocześnie z zameldowaniem się zgłosić posiadanie aparatu fotograficznego najbliższemu organowi P. P. lub K. O. P.

Osoby przejeżdżające przez teren strefy bez zatrzymywania się mogą przewozić aparaty fotograficzne tylko rozładowane.

Fotografowanie wszelkiego rodzaju urządzeń wojskowych, kolejowych, mostów, wiaduktów, stacyj wodnych, wież ciśnień, elektrowni, ogólnych widoków z góry oraz widoków perspektywistycznych i panoramistycznych jest w ogóle zakazane.

Poza powyższymi przepisami, dotyczącymi fotografowania i posiadania aparatów fotograficznych, omawiane rozporządzenia zawierają szereg przepisów dotyczących handlu aparatami i materiałami fotograficznymi.

Na założenie sklepu z przyborami fotograficznymi wymagane jest specjalne zezwolenie powiatowej władzy administracji ogólnej. Zakłady te muszą prowadzić księgi ewidencyjne, których wzór ustalają omawiane rozporządzenia, gdzie szczegółowo zapisywać należy co sprzedano, kiedy i komu (nazwisko i adres). Ewidencja ta jest oddzielna dla aparatów fotograficznych i dla klisz.

Nieco mniej rygorystycznie i mniej szczegółowo ujmuje zagadnienie fotografowania zarządzenie wojewody poleskiego 30.IV 1937 r. (Polski Dz. Woj. poz. 44). Zarządzenie to, podając wzory zezwoleń na posiadanie aparatów fotograficznych i na fotografowanie w strefie nadgranicznej, postanawia, że o każdym zamierzonym dokonaniu zdjęcia pod otwartym niebem należy zawiadomić najbliższy organ ochrony granic (strażnicę K. O. P.), którego ponadto zawiadomić należy o każdym

zamiarze fotografowania w lokalu zamkniętym w odległości bliższej niż 200 m od linii granicznej.

W razie dokonywania zdjęć filmowych na terenie strefy nadgranicznej, osoby które otrzymały na to zezwolenie, muszą zawiadomić o miejscu i czasie filmowania, co najmniej na 24 godzin naprzód, dowództwo właściwego baonu granicznego K. O. P.

Z ogólnych zakazów fotografowania i filmowania zarządzenie wymienia jedynie obiekty wojskowe i komunikacyjne oraz wszelkie zdjęcia w odległości bliższej niż 200 m od linii granicznej.

Aparaty fotograficzne i filmowe przewożone lub przenoszone na obszarze strefy muszą być zamknięte.

Zarządzenie wojewody tarnopolskiego z 31.VII 1937 r. (Tarnopolski Dz. Woj. poz. 89) utrzymuje na ogół zakaz posiadania aparatów fotograficznych i dokonywania zdjęć w strefie nadgranicznej bez specjalnego zezwolenia. Jednak osoby, które otrzymały zezwolenie na posiadanie aparatu, mogą swobodnie z niego korzystać w obrębie swej zagrody, mieszkania względnie domu.

Zarządzenie w przeciwieństwie do rozporządzeń wojewodów wileńskiego i nowogródzkiego oraz zarządzenia wojewody poleskiego, nie przewiduje obowiązków zawiadamiania organów bezpieczeństwa lub ochrony granic o zamiarze fotografowania w terenie, wychodząc ze słusznego założenia, iż jest to już zbyteczne obciążenie wobec konieczności otrzymania na dokonanie zdjęć specjalnego zezwolenia starostwa.

Zarządzenie wojewody tarnopolskiego — w przeciwieństwie również do powyżej omawianych rozporządzeń — nie przewiduje generalnych zakazów fotografowania pewnych obiektów czy terenów, zaznaczając jedynie, iż na dokonywanie zdjęć fragmentów ćwiczeń, manewrów, zawodów, defilad z uroczystości, jak również urządzeń i przedmiotów wojskowych nie tylko w strefie nadgranicznej, ale i na terenie całego pasa granicznego—wymagane jest zezwolenie dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza.

Całkowicie odmiennie do omawianego zagadnienia ustosunkowali się wojewodowie: stanisławowski i śląski. Mianowicie zgodnie z § 6 rozporządzenia wojewody stanisławowskiego z 28.IX 1937 r. (Stanisławowski Dz. Woj. poz. 139) i § 3 pkt. 3 rozporządzenia wojewody śląskiego z 23.VII 1937 r. (Gazeta Urzędowa woj. śląskiego poz. 213) cały teren strefy nadgranicznej tych 2 województw wyłączony został spod przepisów dotyczących fotografowania, filmowania i posiadania aparatów fotograficznych z tym jednak zastrzeżeniem, że specjalne zezwolenie potrzebne jest jedynie na fotografowanie obiektów wojskowych,

kolejowych i pocztowych, a co do Śląska — to nadto urządzeń lotniczych i radiostacyj Polskiego Radia.

W najbliższym czasie podobne rozporządzenia mają być wydane również przez wojewodów lwowskiego i krakowskiego, a zatem na całej południowej granicy Państwa ograniczenia w fotografowaniu stracą niemal całkowicie na swej ostrości, co uznać należy za niezmiernie celowe i pożądane już choćby z uwagi na wybitnie turystyczny charakter tego pogranicza.

III. Obrót nieruchomości w pasie granicznym.

Art. 13 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o granicach Państwa upoważnia do wprowadzenia zakazu nabywania przez obywateli polskich i polskie osoby prawne nieruchomości w pasie granicznym bez specjalnego zezwolenia wojewody. Ograniczenie to wprowadzone zostało przepisami § 1 i 2 rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z 22.I 1937 r.

Ponieważ ograniczenie obrotu nieruchomościami wprowadzone zostało w zakresie bardzo ogólnym, a nie wszystkie sprawy tego typu mają istotne znaczenie ze względu na bezpieczeństwo Państwa lub potrzeby ochrony granic, przeto wojewodowie, korzystając z uprawnień dostosowywania ogólnych przepisów do wymogów lokalnych, w sposób różnorodny uregulowali to zagadnienie, wprowadzając na swych terenach szereg ulg i wyłączeń.

Mają tu zastosowanie następujące rozporządzenia wojewodów:

Białostockiego	z dnia	15 VII	1937 r.	(Białostocki	Dz.	Woj.	nr	16	poz	92),
Kieleckiego	„	1.X	„	(Kielecki	„	„	„	22	„	216),
Krakowskiego	„	9.VIII	„	(Krakowski	„	„	„	17	„	118),
Lwowskiego	„	19.VII	„	(Lwowski	„	„	„	15	„	127),
Łódzkiego	„	6.VIII	„	(Łódzki	„	„	„	18	„	273),
Nowogródzkiego	„	7.VIII	„	(Nowogródzki	„	„	„	22	„	121),
Poleskiego	„	30 VII	„	(Poleski	„	„	„	12	„	64),
Pomorskiego	„	5.VIII	„	(Pomorski	„	„	„	17	„	215),
Poznańskiego	„	9.IX	„	(Poznański	„	„	„	39	„	557),
Stanisławowskiego	„	24.VII	„	(Stanisławowski	„	„	„	19	„	104),
Śląskiego	„	24.VII	„	(Gaz. Urzęd. Woj. Śląsk.			„	31	„	214),
Tarnopolskiego	„	2.VIII	„	(Tarnopolski	Dz.	Woj.	nr	14	poz.	88),
Warszawskiego	„	7.VIII	„	(Warszawski	„	„	„	12	„	137),
Wileńskiego	„	20.VII	„	(Wileński	„	„	„	10	„	103),
Wołyńskiego	„	10.IX	„	(Wołyński	„	„	„	23	„	167)

Dziewięć z tych rozporządzeń są niemal identyczne, a mianowicie rozporządzenia wojewodów: białostockiego, krakow-

skiego, lwowskiego, łódzkiego, nowogródzkiego, poleskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i warszawskiego. Na terenach pasa granicznego wymienionych 9 województw przewidziane zostały następujące ulgi.

§ 1 rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z 22 I 1937 r. nie ma zastosowania, a zatem nie trzeba zezwolenia wojewody na nabycie, dzierżawę, użytkowanie i zarząd nieruchomościami w pasie granicznym przez: a) Skarb Państwa, b) przedsiębiorstwa i banki państwowe, c) monopole, d) instytucje wyższej użyteczności publicznej (rozporządzenie wojewody poleskiego zwalnia w ogóle instytucje użyteczności publicznej, — nie tylko wyższej użyteczności), e) Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, szkoły akademickie (rozporządzenie wojewody stanisławowskiego nie wymienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych), f) towarzystwa kredytowe ziemskie, g) osoby prawne, których część udziałów lub akcyj należy do Skarbu Państwa (np. Bank Polski, P. K. O., Polskie Radio i t. d.), h) małżonka oraz członków rodziny do 2. stopnia pokrewieństwa lub powinowactwa, i) współwłaściciela, którego prawa do danej nieruchomości uwidocznione są w księgach hipotecznych.

Następnie nie jest wymagane zezwolenie wojewody na nabycie, dzierżawę, użytkowanie i zarząd nieruchomości wiejskiej nie przekraczającej obszaru 1 ha.

Wreszcie spod omawianych ograniczeń wyłączone zostały umowy dotyczące dzierżawy, użytkowania i zarządu nieruchomości w miastach, letniskach i zdrojowiskach—oraz nieruchomości wiejskich nie przekraczających obszaru 10 ha, jeśli umowa zawarta zostaje na czas niedłuższy od 6 lat i bez klauzuli o automatycznym jej przedłużaniu na dalsze okresy.

Rozporządzenie wojewody kieleckiego różni się od wyliczonych powyżej 9 rozporządzeń tym, że nie przewiduje zwolnień dla instytucji wyższej użyteczności publicznej, oraz nie wyłącza umów dotyczących nabywania, dzierżawy, użytkowania i zarządu nieruchomości wiejskich nie przekraczających obszaru 1 ha, jak również umów dotyczących dzierżawy, użytkowania i zarządu nieruchomości w miastach letniskach i zdrojowiskach. Natomiast zwalnia od obowiązku uzyskiwania specjalnych zezwoleń związki samorządu terytorialnego oraz towarzystwa kredytowe miejskie.

Rozporządzenie wojewody pomorskiego uwalnia spod omawianych ograniczeń: Skarb Państwa, przedsiębiorstwa i banki państwowe, monopole, instytucje wyższej użyteczności publicznej, Z. U. S., P. Z. U. W., Zakład Ub. Wzaj. w Poznaniu, szkoły akademickie, towarzystwa kredytowe ziemskie, osoby prawne, których część udziałów lub

akcyj należy do Skarbu Państwa, oraz umowy dotyczące nabywania, dzierżawy, użytkowania i zarządu nieruchomości wiejskich nie przekraczających obszaru 1 ha.

Rozporządzenie wojewody pomorskiego różni się zatem od poprzednio przytoczonych 9 rozporządzeń tym, iż nie przewiduje ulg: 1) dla małżonka, krewnych i powinowatych, 2) dla współwłaścicieli i 3) przy umowach dotyczących dzierżawy, użytkowania i zarządu nieruchomości miejskich i letniskowych oraz wiejskich do 10 ha na czas do 6 lat.

Rozporządzenie w o j e w o d y p o z n a ń s k i e g o różni się od rozporządzenia wojewody pomorskiego tym, że nie wymienia: 1) towarzystw kredytowych ziemskich oraz 2) umów dotyczących nabywania, dzierżawy, zarządu i użytkowania nieruchomości wiejskich nie przekraczających obszaru 1 ha. Pozostałe zwolnienia są identyczne.

Rozporządzenie w o j e w o d y ś l ą s k i e g o zwalnia od obowiązku ubiegania się o zezwolenie na:

1) nabywanie, dzierżawę, użytkowanie i zarząd nieruchomości przez: a) Skarb Państwa i skarb śląski, b) przedsiębiorstwa i banki państwowe, c) monopole, d) osoby prawne, których część udziałów lub akcyj należy do Skarbu Państwa lub skarbu śląskiego, e) małżonka oraz członków rodziny do 2 stopnia pokrewieństwa i powinowactwa;

2) dzierżawę, użytkowanie i zarząd nieruchomości, użytkowanych rolniczo i ogrodniczo-warzywniczo, nie przekraczających obszaru 1 ha, jeśli umowa zawarta zostaje na czas nie dłuższy od 6 lat bez klauzuli o automatycznym jej przedłużeniu na dalsze okresy;

3) dzierżawę, użytkowanie i zarząd nieruchomości użytkowanych przeważnie w celach mieszkaniowych lub biurowych w miastach oraz w następujących miejscowościach: Bystra, Goczałkowice Zdrój, Istebna, Jastrzębie Zdrój, Janowe, Ustroń i Wisła.

Jednocześnie rozporządzenie dla ułatwienia sporządzania ludności podań o zezwolenie na nabycie (zarząd, dzierżawę, użytkowanie) nieruchomości w pasie granicznym załącza wzór takiego podania, w którym w odpowiednich rubrykach należy podać dokładne dane dotyczące nabywcy, sprzedawcy i charakteru nieruchomości.

Rozporządzenie w o j e w o d y w i l e ń s k i e g o wyłącza spod omawianych ograniczeń nabywanie, dzierżawę i zarząd nieruchomości przez: a) Skarb Państwa, b) przedsiębiorstwa i banki państwowe, c) Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, d) Bank Polski, e) P. K. O., f) powiatowe kasy komunalne województwa wileńskiego i kasę komunalną m. Wilna, g) zarządy gmin miejskich i wiejskich województwa wileńskiego.

Następnie zwalnia od konieczności otrzymania zezwolenia na dzierżawę gruntów o obszarze do 5 ha, jeśli umowa o dzierżawę ma trwać nie dłużej niż 3 lata.

Rozporządzenie w o j e w o d y w o ł y ń s k i e g o wyłącza spod omawianych ograniczeń umowy dotyczące:

1) nabywania, dzierżawy, użytkowania i zarząd nieruchomości przez: a) Skarb Państwa, b) przedsiębiorstwa i banki państwowe, c) monopole, d) instytucje wyższej użyteczności publicznej, e) Z. U. S., P. Z. U. W. i szkoły akademickie, f) Tow. Kredytowe Ziemskie, g) osoby prawne, których część udziałów lub akcyj należy do Skarbu Państwa;

2) dzierżawy użytkowania oraz zarządu nieruchomości w miastach letniskach, zdrojowiskach i nieruchomości wiejskich: a) nie przekraczających obszaru 5 ha oraz b) nie przekraczających obszaru 10 ha, a stanowiących własność Skarbu Państwa, jeśli wymienione umowy zawierane zostają na czas nie dłuższy od 6 lat, bez klauzuli o automatycznym przedłużeniu na dalsze okresy.

Zaznaczyć należy, że aczkolwiek rozporządzenia wojewody wileńskiego i wołyńskiego ustanawiają stosunkowo niewielki zakres ulg i wyłączeń, to jednak rozporządzenie wojewody wileńskiego jest jedyne, które zwalnia spod omawianych ograniczeń kasy komunalne, a rozporządzenie wojewody wołyńskiego, które wyłącza umowy zawierane ze Skarbem Państwa o dzierżawę nieruchomości nie przekraczających obszaru 10 ha.

Przepisy dotyczące obrotu nieruchomościami w pasie granicznym nie zwalniają od dopełnienia obowiązków wynikających z innych przepisów prawa. W pierwszym rzędzie wchodzić tu będą w rachubę przepisy agrarne, obowiązujące na terenie całego Państwa, a wymagające również zezwoleń na nabycie ziemi. Celem uzgodnienia przepisów granicznych z przepisami agrarnymi i uniknięcia konieczności ubiegania się o 2 zezwolenia, często od tej samej władzy, praktykowany jest następujący tryb postępowania.

Przy parcelacji majątków przeprowadzanej przez władze ziemskie, gdzie nabywców na podstawie art. 58 ustawy o wykonaniu reformy rolnej zatwierdza wojewoda, nie wydaje się 2 oddzielnych zezwoleń, lecz orzeczenie wojewody powołuje się zarówno na ustawę o wykonaniu reformy rolnej jak i na przepisy graniczne.

Przy parcelacji prowadzonej przez Państwowy Bank Rolny również nie wymaga się od nabywców składania oddzielnych podań o zezwolenie na nabycie nieruchomości. Natomiast Państwowy Bank Rolny, składając projekt parcelacyjny komisarzowi agrarnemu załącza od siebie podanie w imieniu nabywców o zezwolenie w myśl przepisów granicz-

nych. Następnie komisarz agrarny, zwracając Bankowi Rolnemu projekt parcelacyjny, załącza jednocześnie decyzję Urzędu Wojewódzkiego, wydaną na podstawie § 1 rozporządzenia z 22.I 1937 r.

Przy przenoszeniu własności w trybie ustawy o uregulowaniu prawa własności gruntów, oddanych w posiadanie nabywców, również nie wydaje się 2 oddzielnych zezwoleń, albowiem sąd przepisuje tytuły własności na podstawie wniosków urzędów wojewódzkich.

Przy parcelacji prywatnej w zasadzie wymagane są 2 zezwolenia, jedno — wojewody w trybie rozporządzenia z 22.I 1937 r., drugie — starosty w trybie art. 64 wzgl. 65 ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Jednak kandydaci na nabycie ziemi, względnie w ich imieniu parcelujący mogą składać w starostwie podania o udzielenie odnośnego zezwolenia przez wojewodę. Starostwo, rozpatrując sprawę w płaszczyźnie przepisów agrarnych porozumiewa się jednocześnie z Urzędem Wojewódzkim i w razie decyzji pozytywnej, zatwierdzając wykaz nabywców na podstawie ustawy o wykonaniu reformy rolnej, stwierdza — powołując odnośną decyzję Urzędu Wojewódzkiego — prawo do nabycia tej nieruchomości na podstawie rozporządzenia z 22.I 1937 r.

Przy zmianie własności w drodze nieparcelacyjnego obrotu ziemią w zasadzie również wymagane są 2 zezwolenia, jedno — wojewody w trybie przepisów granicznych, drugie starosty — w trybie przepisów agrarnych. Przy załatwianiu tej kategorii spraw stosowany jest analogiczny tryb postępowania jak przy parcelacji prywatnej.

Przy nieparcelacyjnym obrocie ziemią na obszarze górnośląskiej części woj. śląskiego wydawane jest jedno zezwolenie przez wojewodę z powołaniem się na przepisy agrarne i graniczne.

Przepisy dotyczące nabywania nieruchomości w pasie granicznym przez obywateli polskich nie były początkowo przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o granicach Państwa, a wprowadzone doń zostały dopiero ustawą z 9.VII 1936 r. W związku z powyższym art. 142 pkt. 27 ustawy o opłatach stemplowych, nie przewidywał zwolnienia tych spraw z opłat stemplowych, chociaż zwalnia z opłat inne podanie, wynikające z przepisów granicznych. Ministerstwo Skarbu jednak, wychodząc ze słusznego założenia, że omawiane przepisy mają analogiczny charakter jak i pozostałe przepisy rozporządzenia z 22.I 1937 r., oraz że specjalne ograniczenia, konieczne ze względu na bezpieczeństwo Państwa, nie powinny stwarzać dodatkowych obciążeń materialnych dla ludności,— zwolniło całkowicie te sprawy z opłat stemplowych (decyzja Ministerstwa Skarbu z 7.VII 1937 r. nr D. V. 45612/5/37—Dz. Urz. Min. Skarbu nr 18).

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Określenie pojęcia „prawnej czynności urzędnika" przy niezachowaniu przezeń pewnych formalności ustawowych (art. 129 k. k.).

Niezachowanie przez urzędnika przy wykonywaniu swych obowiązków służbowych pewnych przepisów formalności, nie ma znaczenia, albowiem uchybienie przez urzędnika poszczególnym przepisom formalnym, przewidzianym dla danej czynności, nie pozbawia jej charakteru prawnej czynności urzędowej, o ile poza tym czynność ta leży w granicach właściwości danego urzędnika i obraca się w ogólnych ramach, dopuszczalnego przez ustawę sposobu postępowania (27.IV 37 Nr 2 K 70/37).

Odpowiedzialność sprawcy pośredniego z powodu fałszywego oskarżenia (art. 143 k. k.).

Skoro oskarżony, jako narzędzia do popełnienia przestępstwa z art. 143 k. k., użył pewnego stowarzyszenia (np. Volksbund'u), które w błąd wprowadził udzielonymi informacjami i świadectwem lekarskim i skoro więc stowarzyszenie na prośbę oskarżonego i na podstawie udzielonych przez niego informacyj złożyło doniesienie do właściwej władzy przeciwko pewnej osobie i skoro wreszcie doniesienie to okazało się fałszywe, o czym oskarżony wiedział, to w tych warunkach powyższy czyn oskarżonego zawiera wszelkie cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 143 k. k. jako sprawcy pośredniego (27.IV 37 Nr 2 K 77/37).

Obrona konieczna podczas bójki (art. 241 w związku z art. 21 k. k.).

Dopóki u uczestników bójki trwa zamiar wzajemnej walki nie może być mowy o obronie koniecznej. Działanie obronne może zachodzić dopiero z chwilą, gdy któraś z osób biorących udział w bójce zaprzestała walki, a mimo to była w dalszym ciągu atakowana przez innych uczestników bójki (17.IV 37 Nr 39/37).

Pokrycie szkody przy przywłaszczeniu (art. 262 § 2 k. k.).

Chęć pokrycia szkody materialnej, spowodowanej przez przywłaszczenie, nie może mieć wpływu na istnienie przestępstwa, a ewentualnie tylko na wymiar kary (14.VI 37 Nr 1 K 492/37).

Istota przestępstwa, polegającego na przejeździe koleją bez biletu (art. 265 k. k.).

Czyn z art. 265 k. k. jest dokonany z chwilą wyłudzenia wymienionych w tym przepisie świadczeń, bez zamiaru uiszczenia należności, to znaczy wykorzystania rzeczonych świadczeń bez zamiaru uiszczenia

należności nie tylko przez jakieś szczególne zabiegi, lecz także i w warunkach, wyłączających po stronie pokrzywdzonego przypuszczenia działania sprawcy w złym zamiarze (7.VI 37 nr 61 K 422/37).

Określenie czasu popełnienia przestępstwa (art. 282 k. k.).

Przestępstwem z art. 282 k. k. jest nie udaremnienie egzekucji, lecz usunięcie, uszkodzenie, zbycie lub obciążenie mienia zajętego lub zagrożonego zajęciem, o ile zostało ono popełnione celem udaremnienia egzekucji. Wobec tego istotę działania wypełnia samo dokonanie powyżej wymienionych czynności, określonych w art. 282 k. k. i przestępstwo jest dokonane już z chwilą ich popełnienia w celu udaremnienia egzekucji. Określenie czasu popełnienia przestępstwa ma decydujące znaczenie dla określenia przedawnienia, zastosowania amnestii i t. d. (26.V 37 Nr 1 K 318/37).

Zakaz pracy w niedzielę i dni ustawowe (art. 10 i 18 ustawy z 18.XII 1919 Dz. U. poz. 7/20 i 733/33).

Przepis powyższy nie ma bynajmniej na celu ochrony najemnych pracowników przed możliwym zmuszeniu ich do pracy ponad ustaloną w ustawie normę lub przed jakimkolwiek innym wyzyskiem ze strony pracodawców, lecz zadaniem jego jest podniesienie powagi dni świątecznych przez wstrzymanie wszelkiej nieuzasadnionej wyższymi względami pracy w przemyśle, handlu i we wszelkich innych na sposób przemysłowy prowadzonych zakładach. Skoro oskarżony w niedzielę wypiekał w piekarni pieczywa, to tym samym dopuścił się wykroczenia, przewidzianego w art. 18 w związku z art. 10 ustawy z 18.XII 1919, niezależnie od tego, że nie miało miejsca zatrudnienie pracowników najemnych w piekarni, a sam oskarżony był członkiem rodziny właściciela piekarni (19.IV 37 nr 2 K 15/37).

Art. 48 rozp. Prezydenta Rp. z 27 X 1932 (Dz. U. poz. 807) o broni palnej, amunicji i materiałach wybuchowych.

W myśl art. 48 wspomnianego rozporządzenia podlega przewidzianej w tym rozporządzeniu karze ten, kto bezprawnie posiada, wyrabia, przechowuje lub pozbywa jakąkolwiek ilość amunicji do broni palnej, krótkiej lub myśliwskiej, a więc także choćby i jeden tylko nabój (9.II 37 Nr 3 K 2305/36).

St. Czerwiński.

ORZECZNICTWO NAJW. TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Strony w sprawach budowlanych.

Prawa strony w postępowaniu administracyjnym (art. 9) i legitymacja do skargi przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym, w sprawie decyzji władzy budowlanej, nakazującej opróżnienie i rozbiórkę budynków użytkowanych na cudzym gruncie, służy nie tylko użytkownikom budynków, ale także właścicielowi gruntu (teza własna red.).

Rozstrzygając sprawę w tym kierunku N. T. A. wyszedł z założenia, że zaskarżone orzeczenie władzy, nakazujące opróżnienie i rozebranie budynków, dotyczy także praw skarżącego właściciela nieruchomości, gdyż pozbawia go możności eksploatowania swojej własności w sposób dotychczasowy, niezależnie od innych konsekwencyj prawnych, jakie z powodu wykonania zaskarżonego orzeczenia mogą wyniknąć dla skarżącego w stosunku do użytkowników względnie właścicieli rozebranych budynków (Z nieopubl. wyr. z 19.IV 1937 L. rej. 6195/34).

„Dobro służby", jako powód przeniesienia pracownika w stan nieczynny.

Konieczność redukcji personelu w związku ze zmniejszającym się ruchem pocztowo telegraficznym, jako okoliczność, nie spowodowana względami, leżącymi w osobie danego pracownika, nie stanowi sama przez się okoliczności, uzasadniającej przeniesienie danego pracownika w stan nieczynny „ze względu na dobro służby" na zasadzie ustępu 1 § 52 rozp. Rady Ministrów o stosunku służbowym pracowników państwowego przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon z 1.I 1934 Dz. U. poz. 25 (Teza).

Rozważając cytowany w tezie przepis N. T. A. stwierdził, że przeniesienie pracownika w stan nieczynny może nastąpić jedynie w dwóch przypadkach, a mianowicie: 1) jeżeli wskutek zmian organizacji poszczególnych działów służby P. P. T. i T. nie ma możności zatrudnienia nadal pracownika stałego i 2) jeżeli zajdą okoliczności, nie pozwalające ze względu na dobro służby na dalsze zatrudnienie pracownika stałego na odpowiednim dla niego stanowisku służbowym.

Z przepisu tego wynika, że w pierwszym wypadku dopuszcza ustawodawca możność przeniesienia w stan nieczynny pracownika ze względów, nie zależnych wyłącznie od kwalifikacji osobistych danego pracownika, lecz ze względów organizacyjnych i ewentualnie pozostającej z tym w związku konieczności w danych okolicznościach faktycznych

redukcji dotychczasowego personelu, co pociąga za sobą niemożność dalszego zatrudnienia danego pracownika z powodu braku dla niego etatu, braku po jego stronie koniecznych ze względu na redukcję odpowiednich kwalifikacji osobistych i t. p., natomiast w wypadku drugim ustawodawca daje ministrowi uprawnienie do przeniesienia w stan nieczynny danego pracownika tylko wówczas, gdy zaszłe po jego stronie okoliczności nie pozwalają ze względu na dobro służby na dalsze jego zatrudnienie.

W przypadku zaskarżonym przeniesienie w stan nieczynny nastąpiło „ze względu na dobro służby".

Według ustalonej już w tej mierze judykatury N. T. A., jakkolwiek ocena okoliczności, usprawiedliwiających ze względu na dobro służby przeniesienie pracownika w stan nieczynny, należy do swobodnego uznania władzy, tym niemniej N. T. A. jest powołany do badania, czy władza w konkretnym wypadku nie kierowała się dowolnością.

Ponieważ w rozpatrywanym wypadku akta sprawy nie ujawniały, jakie okoliczności, władza pozwana uznała w trakcie postępowania administracyjnego za uzasadniające przeniesienie skarżącego w stan nieczynny „ze względu na dobro służby", przeto N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania (Wyrok z 23 II 1937 L. rej. 9456/34).

Podatek od pojazdów — niedopuszczalność umów o inkaso i ryczałt.

Wymierzanie, opartych na statucie, miejskich opłat od wozów i pojazdów na utrzymanie bruków i ulic, w formie zryczałtowanej właścicielom zajazdów, w których wozy i pojazdy mają postój, jako rzekomo obciążonym, w drodze umowy z miastem, obowiązkiem inkasa tych opłat od właścicieli wozów i pojazdów oraz uiszczania ich w formie zryczałtowanej, jest niezgodne z prawem (Teza własna red.).

Uchylając orzeczenia urzędu wojewódzkiego, stwierdzające tego rodzaju obowiązki właścicieli zajazdów, N. T. A. wyjaśnił, że obowiązek daninowy, a w związku z nim także obowiązek inkasowy, są obowiązkami natury publiczno-prawnej, i nie mogą być wywiedzione z innego źródła, jak tylko z ustawy. W płaszczyźnie daninowej brak miejsca dla stosunku prywatno-prawnej umowy, o ile szczególna ustawa nie stanowi inaczej. A właśnie w rozpatrywanych sprawach takiego oparcia ustawowego dla umowy nie było (Wyrok z 28.V 1937 L. rej. 3962-62/34).

W. Czapiński

KRONIKA

ADMINISTRACJA

Szkodnictwo leśne i polne. Doszło do wiadomości Minstwa Spr. Wewn., że osoby „pokrzywdzone" - w rozumieniu ustawy z 14 IV 1937 o szkodnictwie leśnym i polnym zwracaja się bezpośrednio do urzędów policyjnych (posterunków) i żądają spisania protokółów i przeprowadzenia doraźnych dochodzeń. W związku z tym Mnstwo S. Wew. pismem okólnym z 20.X b. r. nr AP. 106/27 do wojewodów i starostów wyjaśniło, iż taki tryb postępowania osób interesowanych jest sprzeczny z przepisami tej ustawy. W myśl bowiem art. 22 ust. 1 i art. 23 ust. 3 ściganie wykroczeń z tej ustawy następuje na wniosek pokrzywdzonego, skierowany bezpośrednio do władzy właściwej do orzekania (starostów lub upoważnionych władz samorządowych, art. 28 ustawy).

Organa P. P., poza przypadkami nie cierpiącymi zwłoki, interweniują (przeprowadzają dochodzenia) tylko w konkretnych przypadkach na żądanie powiatowych władz administracji ogólnej — na zasadach ogólnych.

Powoływanie do zastępczego powsz. obow. wojsk. osób wykluczonych od służby wojskowej. Minstwo S. Wew. w poroz. z Minstwem S. Wojsk. pismem z 6.XI b. r. nr Wojsk. F. 25/3 wyjaśniło, że nie należy powoływać do odbycia zastępczego pow. obowiązku wojsk. osób wykluczonych od służby wojsk. na podstawie art. 9 ustawy o pow. obow. wojsk. w okresie trwającego wykluczenia.

Wykonanie ustawy o zmianie granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego. Ponieważ w przedkładanych Minstwu S. Wew. sprawozdaniach i wnioskach w sprawie wykonania ustawy z 12.VI b. r. o zmianie granic województw brak jest wzmianek, czy wojewodowie odnoszą się również do innych ministerstw, jeśli chodzi o sprawy dotyczące tych resortów, przeto celem uniknięcia ewent. wątpliwości Minstwo S. Wew. pismem z 10 XI b. r. nr GL. 26—6/14 poleciło zainteresowanym wojewodom wydać zarządzenia, aby sprawy z zakresu innych resortów związane z wykonaniem ustawy z 12.VI b. r. były załatwiane bezpośrednio z właściwymi ministerstwami, a nie za pośrednictwem Minstwa S. Wew., które pragnie tylko, aby było informowane o postępie wojewódzkich prac na odcinku tych resortów.

Doręczanie wezwań i pism urzędowych osobom zamieszkałym w m. st. Warszawie. Min. Spr. Wewn. pismem okólnym z 12.XI b. r. nr GB. 18/16 zarządziło, iż doręczanie pism urzędowych oraz wezwań w postępowaniu administracyjnym względnie karno-administracyjnym, osobom zamieszkałym na terenie m. st. Warszawy, winno się odbywać za pośrednictwem poczty.

Umieszczanie rozp. Min. Skarbu w Dz. Urz. Min. Spr. Wewnętrznych. Mnstwo Spr. Wewn., chcąc udostępnić gminom potrzebne dla nich zarządzenia Ministerstwa Skarbu, w szczególności jeśli idzie o wymiar i pobór podatku gruntowego, postanowiło w poroz. z Min. Skarbu przedrukować w wydawanym przez siebie Dzienniku Urzędowym odnośne zarządzenia Min. Skarbu (okólniki, pisma okólne i t. p.).

Opłaty stemplowe od podań o wydanie dekretu mierniczego przysięgłego. W podaniach o wydanie dekretu mierniczego przysięgłego (uprawniającego do tytułu i prawa wykonywania zawodu mierniczego przysięgłego) ubiegający się z reguły proszą równocześnie i o pozwolenie na sporządzenie pieczęci z godłem Państwa. W związku z tym niektóre urzędy wojewódzkie od takich podań opłaty stemplowe pobierają w wysokości 10 zł, uważając rozpatrzenie prośby o wydanie dekretu i o pozwolenie na sporządzenie pieczęci jako dwie odrębne czynności.

Wobec tego Min. Spr. Wewn. pismem okólnym z 8.XI b. r. nr BO-49-23 wyjaśniło, że podanie o nadanie tytułu i prawa wykonywania zawodu mierniczego przysięgłego podlega opłacie stemplowej w wysokości 5 zł i po 50 gr od każdego załącznika na mocy art. 145 ustawy o opł. stempl.

Takiej samej opłacie podlega podanie mierniczego przysięgłego o pozwolenie na sporządzenie pieczęci z godłem Państwa.

Jeśli obie wyżej wymienione prośby zostaną umieszczone w jednym podaniu, to w myśl art. 148 ust. 1 ustawy o opł. stempl. podanie to podlega opłacie jednokrotnej w wysokości 5 zł i 50 gr od każdego załącznika.

Wyjazdy zagraniczne. Minstwo Spr. Wewn. okólnikiem nr 60 z 19.XI b. r. podało do wiadomości, że instytucjami bankowymi, upoważnionymi do wystawiania dla uzyskania paszportu zaświadczeń o kupnie czeków turystycznych (włoskich i rumuńskich), oprócz wymienionych w załączniku nr 2 do okólnika z 29.V 1937 (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. nr 14, poz. 102), są jeszcze następujące: Państwowy Bank Rolny, Bank Zachodni, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Tow. Spółdzielczych (ten ostatni tylko do sprzedaży czeków włoskich).

SAMORZĄD

Zawiadamianie Min. Spraw Wojskowych o wydaleniu ze służby funkcjonariuszów samorządowych, będących oficerami i podchorążymi rez. W piśmie okólnym z 8.XI 1937 r. Nr S. S. 40/112-2, Min. Spr. Wewn.

zgodnie z wnioskiem Min. Spr. Wojskowych zarządziło, że przewidziany w okólniku Prezydium Rady Ministrów z 18 VIII 1937 Nr 24 (pismo okólne Min. Spr. Wewn. z 27.IX 1937 r. Nr Pers. 212-4 Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 26, poz. 198) obowiązek zawiadamiania Min. Spr. Wojskowych rozciąga się także na wszystkie wypadki rozwiązania stosunku służbowego względnie umowy o pracę, czy to w drodze dyscyplinarnej, czy też bez postępowania dyscyplinarnego, z funkcjonariuszami samorządowymi (także funkcjonariuszami zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw samorządowych), którzy są oficerami lub podchorążymi rezerwy, pospolitego ruszenia lub stanu spoczynku, a którzy dopuścili się czynu nieetycznego, dyskwalifikującego do pełnienia funkcyj publicznych.

Powyższe odnosi się także do wypadków złożenia z urzędu członków zarządów związków samorządowych.

W tym samym piśmie okólnym Min. Spr. Wewn. postanowiło, że obowiązek bezpośredniego zawiadamiania Min. Spr. Wojskowych (Biuro Personalne) w Warszawie, ul. 6 Sierpnia Nr 3/5, ciąży w odniesieniu do wypadków rozwiązania stosunku służbowego z funkcjonariuszami miejskimi i złożenia z urzędu członków zarządu w miastach wydzielonych z pow. związków samorządowych — na prezydentach tych miast, w odniesieniu do wypadków rozwiązania stosunku służbowego z funkcjonariuszami i złożenia z urzędu członków zarządu w miastach niewydzielonych, w gminach wiejskich i w pow. związkach samorządowych — na przewodniczących wydziałów powiatowych, w odniesieniu do tego rodzaju wypadków w wojewódzkich związkach komunalnych poznańskim i pomorskim — na starostach krajowych, w odniesieniu zaś do wypadków rozwiązania stosunku służbowego z funkcjonariuszami śląskimi — na Urzędzie Wojewódzkim Śląskim.

Ulgowa sprzedaż drewna z Lasów Państwowych związkom samorządowym. Jak wynika ze spostrzeżeń Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych, poczynionych w związku z prowadzoną przez Lasy Państwowe ulgową sprzedażą materiałów drzewnych na budowę szkół powszechnych oraz na budowę i naprawę obiektów drogowych, budowli samorządowych i użyteczności publicznej, związki samorządowe zgłaszają zapotrzebowania na drewno w różnych porach roku, a więc również i w porze letniej, a następnie często nie wykupują zapotrzebowanych i zarezerwowanych dla nich materiałów drzewnych. Tak np. w r. 1936/37 związki samorządowe zgłosiły zapotrzebowanie na drewno do budowy szkół powszechnych na około 158.000 m^3, a faktycznie nabyły tylko około 99.000 m^3 drewna.

Wobec tego, iż właściwym sezonem sprzedażnym drewna są miesiące zimowe, a następnie z uwagi na to, że okres zimowy jest najodpowiedniejszym dla wywozu drewna z lasu, Min. Spr. Wewnętrznych zarządziło w piśmie z 19 XI 1937 r. nr SG. 94—99/1, by zapotrzebowania na materiały drzewne do budowy szkół powszechnych oraz na budowę i naprawę obiektów drogowych, budowli samorządowych i użyteczności publicznej były zgłaszane do nadleśnictw względnie tarta-

ków—w miesiącach listopadzie i grudniu, a zakup tych materiałów był dokonany do 1 marca nast. roku, gdyż tylko do tego czasu na skutek zgłoszonych uprzednio zapotrzebowań będzie drewno rezerwowane przez administrację Lasów Państwowych.

Zaopatrywanie się przez związki samorządowe w drewno w terminie po 1 marca będzie możliwe tylko w miarę posiadanych przez Lasy Państwowe zapasów drewna do sprzedaży.

POLICJA

Utworzenie w Wydziale IV Komendy Głównej referatu spraw psów służbowych. W uzupełnieniu ust. 6 przepisów szczegółowych o organizacji i podziale pracy w Komendzie Głównej P. P., zawartych w RKG. nr 689, komendant główny P. P. rozkazem nr 736 pkt. III zarządził utworzenie w Wydziale IV — Centrali Służby Śledczej referatu spraw psów służbowych jako referatu VIII. Referat ten załatwia wszystkie sprawy, dotyczące psów służbowych w P. P. Częścią składową referatu jest Zakład hodowli i szkolenia psa służbowego, a kierownik referatu jest jednocześnie kierownikiem tego Zakładu.

W związku z tym uchylony został pkt. I RKG. nr 680.

Odwoływanie poszukiwań. Na podstawie przeprowadzanej obecnie aktualizacji centralnej kartoteki osób poszukiwanych Gazetą Śledczą stwierdzono, iż ponad 50% spraw — mimo swej nieaktualności, nie zostało odwołanych od szeregu lat przez zainteresowane władze.

Wobec takiego stanu rzeczy, celem utrzymania na przyszłość w aktualności wspomnianej kartoteki, komendant główny P. P. rozkazem nr 736 pkt VIII zarządził, aby o zatrzymaniu lub ustaleniu miejsca pobytu osób poszukiwanych Gazetą Śledczą, P. P. I. oraz specjalnymi zarządzeniami, jednostki P. P. meldowałyCentrali Służby Śledczej jednocześnie z zawiadomieniem władz poszukującychh.

W meldunkach do Centrali Służby Śledczej należy podawać:

1. nazwisko, imię, datę i miejsce urodzenia oraz imiona rodziców,
2. numery i pozycje Gazety Śledczej, P. P. I. względnie zarządzenia,
3. (przy zatrzymaniu)

a) datę zatrzymania,

b) nazwę sądu lub więzienia, do którego odstawiono zatrzymanego,

c) czy poza poszukiwaniem Gazetą Śledczą, P. P. I. lub specjalnym zarządzeniem Centrali istnieją inne przyczyny, dla których nastąpiło zatrzymanie.

4. (przy ustalaniu miejsca pobytu)

a) miejsce zamieszkania,

b) czy osoba ta była meldowana (od kiedy),

c) okoliczności, wśród których nastąpiło ustalenie miejsca pobytu oraz

5. kiedy i za jakim numerem odezwy zawiadomiono władzę poszukującą(ce), z prośbą o przesłanie odwołania do Centrali Służby Śledczej.

Zarządzenie wchodzi w życie bezzwłocznie po otrzymaniu rozkazu. Rozkazem tym uchylono pismo Centrali Służby Śledczej z dnia 15.X. 1937 r. Nr IV. K. 2-540, skierowane do wszystkich komendantów wojewódzkich oraz punkt 2-gi RKG. Nr 31 z 1920 r., dotyczący „Skorowidza osób poszukiwanych".

Wprowadzenie w obrębie woj. białostockiego odznak stwierdzających u szeregowych P. P. znajomość obcych języków. Stosownie do wniosku komendanta wojewódzkiego w Białymstoku komendant główny P. P. rozkazem Nr 736 pkt VII wprowadził odznaki stwierdzające znajomość obcych języków dla szeregowych policji m. Białegostoku.

Z WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

Sprawozdanie z działalności wojewódzkich organów kolegialnych za r. 1936/37. *Rada Wojewódzka.* Posiedzenie Rady odbyło się 26. II 1937. Poza sprawozdaniem z działalności administracji państwowej na terenie województwa za r. 1935/36, wygłoszono na tym posiedzeniu referaty następujące: 1) sprawozdanie z działalności Funduszu Pracy w województwie za r. 1935/36 i omówienie zamierzeń Funduszu na najbliższą przyszłość; 2) sprawozdanie o stanie prac wojewódzkiej komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej dla samorządu; 3) higiena i opieka lekarska na wsi; 4) aktualne zagadnienia rolnicze. Przedstawiciel pow. iłżeckiego poruszył sprawę zmiany rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z 14. VII 1933 o podziale okręgów szkolnych na obwody.

Wydział Wojewódzki. W r. 1936 Wydział odbył 16 posiedzeń, na których załatwiono 1.077 spraw, z tego 1.051 z głosem stanowczym, a 26 spraw z głosem opiniodawczym. Przeciętnie zatem na jedno posiedzenie przypadało 67 spraw. Sprawy te dzielą się na następujące grupy, według punktów przewidzianych w rozporz. R. P. z dn. 14. I. 1928 (Dz. U. poz. 255 z r. 1926).

Sprawy z art. 55	pkt. 1	290	Sprawy z art. 54		26
„ „	pkt. 2	503	„ „	61 ustęp (2)	2
„ „	pkt. 3	182	„ „	63 ustęp (3)	35
„ „	pkt. 4	3	„ „	108	1
„ „	pkt. 6	35			

(Sprawa z art. 108 cyt. rozporz. dotyczyła rozporządzenia wojewody o ustalaniu norm dla wymiaru i wykonania świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne).

Budżet na r. 1936/37 wynosił po stronie wydatków i dochodów 55.000 zł. Z kredytów tego budżetu pokrywane były wydatki komisji wojewódzkiej oszczędnościowo-oddłużeniowej dla samorządu; wydatki te wynosiły 11.422 zł.

Z WOJEWÓDZTWA STANISŁAWOWSKIEGO

Inwestycje samorządów województwa stanisławowskiego według projektów na najblisze lata. Poprawa koniunktury gospodarczej, jaką od pewnego czasu można zaobserwować we wszystkich niemal dziedzinach życia gospodarczego Państwa, wyraźnie występuje też w działalności

samorządów. Licząc na większe możliwości finansowe, samorządy opracowują swe projekty inwestycyjne w oparciu o te możliwości, usiłując zaspokoić najpilniejsze potrzeby swego terenu.

Takie plany inwestycji na najbliższe lata, a w szczególności na r. 1938/39 opracowane zostały przez wszystkie związki samorządowe woj. stanisławowskiego (patrz tablica str. 1378, 1379).

Zaprojektowane zostały przez samorządy głównie te inwestycje, które już zostały rozpoczęte w latach ubiegłych. Dotychczas wydano na nie ogółem 10.570.757 zł, które znalazły pokrycie z własnych funduszów i pożyczek w kwocie 8.929.702 zł oraz z kredytów Funduszu Pracy w kwocie 1.641.055 zł.

Na dokończenie tych inwestycji oraz na zapoczątkowanie i ukończenie nowych najbardziej koniecznych przewidują związki samorządowe na najbliższe lata 17.398.411 zł, w tym na r. 1938/39 z własnych funduszów 3.821.749 zł i z kredytów Funduszu Pracy 4.505.168 zł; razem 8.326.917 zł.

Według planów samorządów zamierzone inwestycje na sumę 8.326.917 zł mają znaleźć pokrycie w kwocie 3.821.749 zł w funduszach własnych, w kwocie zaś 4.505.168 zł będzie partycypował Fundusz Pracy.

Jeśli chodzi o rodzaj inwestycji projektowanych przez samorządy, to pierwsze miejsce zajmują inwestycje w dziale komunikacji, które mają wynieść ogółem 11.285.516 zł, w tym 2.930.935 na r. 1938/39, z czego 1 626.018 zł ma być pokryte z kredytów Funduszu Pracy.

Drugie miejsce zajmują inwestycje w zakresie budownictwa, które zaprojektowane zostały przez związki samorządowe na sumę 8.407.683 zł, na rok 1938/39 na sumę 2.584.154 zł. Koszta tych inwestycji zamierzają samorządy pokryć w r. 1938 z własnych funduszów i pożyczek na sumę 1.605.904 zł, a reszta w kwocie 978.210 zł ma znaleźć pokrycie z kredytów Funduszu Pracy. Przy inwestycjach tych ma znaleźć pracę znaczna ilość bezrobotnych, bo na samą robociznę przewiduje się 1.021.841 zł, a na zakup i dostawę materiałów 1.562.313 zł.

Wreszcie z poważniejszych inwestycyj zasługują jeszcze na uwagę projektowane iwestycje w dziale urządzeń oraz przedsiębiorstw komunalnych, na które dotychczas wydano 3.985.560 zł z własnych funduszów związków samorządowych oraz 866.832 zł z kredytów Funduszu Pracy. Na inwestycje w tym zakresie gospodarki w r. 1938/39 zamierzają samorządy przeznaczyć 2.703.728 zł, licząc na wydatną pomoc Funduszu Pracy w kwocie 1.872.900 zł (patrz tablica 1380, 1381).

Najbardziej rozbudowaną gospodarkę inwestycyjną prowadzą miasta; śród 28 miast 3 wydzielone projektują w r. 1938/39 na inwestycje 4.135.786 zł; następnie idzie 119 gmin wiejskich z sumą 2.186.071 zł i 12 powiatowych zw. samorządowych, których inwestycje w r. 1938/39 mają wynieść 2.006.060 zł.

Na największą pomoc z zewnątrz liczą miasta, które spodziewają się uzyskać z Funduszu Pracy na zamierzone inwestycje 2.775.315 zł t. j. 67.10% kosztów, projektowanych w roku 1938/39 i 745.500 zł z pożyczek t. j. 18.2% tych kosztów. *A. S.*

Inwestycje projektowane przez samorządy na rok 1938
(według rodzajów inwestycji)

NAZWA I RODZAJ INWESTYCJI	Kosztorys ogólny					Kosztorys na r. 1938						Rodzaj związku samorządowego
	Ogólna suma	Wydatkowano do r. 1937		Projektowano na wydatki		Robocizna bezpośrednia	Materiały	Ogółem suma	Kredyt niezbędny na wykonanie inwestycji			
		Z kredytu Funduszu Pracy	Z innych źródeł	Na rok 1938	W następnych latach				Z Funduszu Pracy	Z pożyczek	Z własnych funduszów	
Komunikacja	**11285516**	**606263**	**2086977**	**2930935**	**5661341**	**1619595**	**1311340**	**2930935**	**1626018**	**236175**	**1068742**	
Mosty	568275	27900	127526	199097	213752	101856	97241	199097	95536	12000	91561	pow. zw. sam.
"	25000	—	—	25000	—	13500	11500	25000	14500	—	10500	miasta
"	112200	—	15314	64610	32276	33300	31310	64610	12100	12360	40150	gminy wiejskie
Drogi i place publ.	4326150	90663	543450	1181782	2510255	712640	469142	1181782	730717	67000	384065	pow. zw. sam.
" " " "	4746793	487700	1085066	1002716	2171316	487523	515193	1002766	679465	105000	218251	miasta
" " " "	1507093	—	315621	457730	733742	270776	186954	457730	93700	39815	324215	gminy wiejskie
Budownictwo	**8407683**	**46460**	**2810049**	**2584154**	**2967020**	**1021841**	**1562313**	**2584154**	**978250**	**594681**	**1011223**	
Szkoły	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	pow. zw. sam.
"	2133700	6000	765800	519500	842400	253900	265600	519500	294600	137500	87400	miasta
"	3083206	4960	494796	1270881	1312569	464564	806317	1270881	326500	317386	626995	gminy wiejskie
Ośrodki zdrowia	211423	25000	5000	166423	15000	63467	102956	166423	97500	29245	39678	pow. zw. sam.
" "	72000	—	36000	14000	22000	4500	9500	14000	—	7000	7000	miasta
" "	56000	—	21000	15000	20000	5000	10000	15000	—	10000	5000	gminy wiejskie
Budynki administrac.	210000	—	—	60000	150000	20000	40000	60000	40000	—	20000	pow. zw. sam.
" "	1396500	—	1259500	82000	55000	29500	52500	82000	16000	49000	17000	miasta
" "	476953	—	93852	217800	165301	93470	124330	217800	67000	33000	117800	gminy wiejskie
Szpitale	420000	—	—	105600	314400	25600	80000	105600	70000	—	35600	pow. zw. sam.
"	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	miasta
"	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	gminy wiejskie
Inne budynki:	202851	5000	122151	42950	32750	14950	28000	42950	30500	—	12450	pow. zw. sam.
domy ludowe, areszty,	12500		—	12500	—	5350	7150	12500	2750	7000	2750	miasta
magazyny zbóż, ustępy	132550	5500	11950	77500	37600	41540	35960	77500	33400	4550	39550	gminy wiejskie
Urządzenia komunalne	**12205752**	**816500**	**2058102**	**1851300**	**7479850**	**780880**	**1070420**	**1851300**	**1516000**	**153800**	**1815000**	
Wodociągi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	pow. zw. sam
"	5438052	65000	227502	978400	4166050	369000	610400	979400	791000	103000	85400	miasta
"	20000	—	—	8000	12000	4300	3700	8000	—	5000	3000	gminy wiejskie
Kanały	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	pow. zw. sam.
"	6403000	751000	1812000	709600	3130400	325630	383970	709600	652000	24000	33600	miasta
"	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	gminy wiejskie

Studnie	6800	—	—	6800	—	1600	5200	6800	2000	2600	2200	pow. zw. sam.
"	1200	—	—	300	900	50	250	300	—	—	300	miasta
"	1200	—	—	1200	—	—	1200	1200	1000	—	200	gminy wiejskie
Łaźnie, pływalnie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	pow. zw. sam
" "	127000	—	—	62000	65000	32900	29100	62000	38000	10000	14000	miasta
" "	70500	—		35000	35500	19400	15600	35000	10000	9200	15800	gminy wiejskie
Zieleńce i parki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	pow. zw. sam.
" "	138000	500	18500	49000	70000	28000	21000	49000	22000	—	27000	miasta
" "	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	gminy wiejskie
Przedsiębiorstwa	**4042318**	**50332**	**1927458**	**852428**	**1212100**	**294420**	**558008**	**852428**	**356900**	**2285500**	**210028**	
Elektrownie	705000	—	433000	202000	70000	82000	120000	202000	97000	—	105000	pow. zw. sam.
"	2230870	—	1447200	255670	528000	65700	189900	255670	25000	220000	10670	miasta
"	—	—	—	—	—		—	—	—	—	—	gminy wiejskie
Rzeźnie i chłodnie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	pow. zw. sam.
" "	850500	30000	5500	319000	496000	120000	199000	319000	212000	56000	51000	miasta
" "	68800	20000	7750	34050	7000	5650	28400	34050	10900	5000	18150	gminy wiejskie
Targowice zwierzęce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	pow. zw. sam.
" "	26000	—	600	15300	10100	8500	6800	15300	—	4000	11300	miasta
" "	3000	—	500	1500	1000	500	1000	1500	—	500	1000	gminy wiejskie
Kamieniołomy	158148	332	32903	24903	100000	12000	12908	24908	12000	—	12908	pow. zw. sam.
"	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	miasta
"	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	gminy wiejskie
Melioracje i regulacje	**194900**	**46500**	**44800**	**65500**	**38100**	**46500**	**19000**	**65500**	**20000**	**3000**	**42500**	
Melioracje	15000	—	—	15000	—	15000	—	15000	—	—	15000	pow. zw. sam.
"	4500	—	500	1000	3000	1000	—	1000	—	—	1000	miasta
"	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	gminy wiejskie
Regulacja rzek i pot.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	pow. zw. sam.
" " "	175400	46500	44300	49500	35100	30500	19000	49500	20000	3000	26500	miasta
" " "	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	gminy wiejskie
Inne inwestycje	**159916**	**75000**	**2316**	**42600**	**40000**	**15020**	**27580**	**42600**	**8000**	**20000**	**14600**	
Nieużytki zalesione	500	—	—	500	—	500	—	500	—	—	500	pow. zw. sam.
Hale targowe	150116	75000	816	34300	40000	12720	21580	34300	8000	20000	6300	miasta
Cegielnie	2800	—	—	2800	—	800	2000	2800	—	—	2800	gminy wiejskie
Sklepy	6500	—	1500	5000	—	1000	4000	5000	—	—	5000	miasta
Zestawienie												
Komunikacja	11285516	606263	2086977	2930935	5661341	1619595	1311344	2930935	1626018	236175	1068742	
Budownictwo	8107683	46460	2810019	2584154	2967020	1021841	1562313	2584154	978250	594681	1011223	
Urządzenia komunalne	12205752	816500	2058102	1851300	7479850	780380	1070420	1851300	1516000	153800	181500	
Przedsiębiorstwa	4042318	50382	1927458	852428	1212100	294420	558008	852428	356900	285500	210028	
Melioracje i regulacje	194900	46500	44800	65500	33100	46500	19000	65500	20000	2000	42500	
Inne inwestycje	159916	75000	2316	42600	40000	15020	27580	42600	8000	20000	14600	
Ogółem	36296085	1641055	8929702	8326917	17398411	3778256	4548661	8326917	4505168	1293156	2528593	

Inwestycje projektowane przez samorządy na rok 1938

Nazwa i rodzaj związku samorządowego	Kosztorys ogólny				
	Ogólna suma	Wydatkowano na r. 1937		Projektowano wydatki	
		Z kredytów z Funduszu Pracy	Z innych źródeł	Na r. 1938	W następnych latach
Pow. związki samorządowe .	**6824147**	**148895**	**1264035**	**2005060**	**3406157**
	568275	27900	127526	199097	213752
	4326150	90663	543450	1181782	2510255
	211423	25000	5000	166423	15000
	210000	—	—	60000	150000
	420000	—	—	105600	314400
	202851	5000	122151	42950	32750
	6800	—		6800	—
	705000	—	433000	202000	70000
	158148	332	32908	24908	100000
	15000	—	—	15000	—
	500	—	—	500	—
Miasto	**23937636**	**1461700**	**6704884**	**4135786**	**11635256**
	25000	—		25000	—
	4746798	487700	1085066	1002716	2171316
	2133700	6000	765800	519500	842400
	72000	—	36000	14000	22000
	1396500	—	1259500	82000	55000
	12500	—	—	12500	—
	5438052	65000	227602	979400	4166050
	6403000	751000	1812000	709600	3130400
	1200	—	—	300	900
	127000	—	—	62000	65000
	138000	500	18500	49000	70000
	2230870	—	1447200	255670	528000
	850500	30000	5500	319000	496000
	26000	—	600	15300	10100
	4500	—	500	1000	3000
	175400	46500	44300	49500	35100
	150116	75000	816	34300	40000
	8500	—	1500	5000	—
Gminy wiejskie	**5834302**	**30460**	**960783**	**2186071**	**2756988**
	112200	—	15314	64610	32276
	1507093	—	315621	457730	733742
	3083206	4960	494796	1270871	1312569
	56000	—	21000	15000	20000
	476953	—	93852	217800	165301
	132550	5500	11950	77500	37600
	20000	—	—	8000	12000
	1200	—	—	1200	—
	70500	—	—	35000	35500
	3000	—	500	1500	1000
	2800	—	—	2800	—
Zestawienie grup:	68800	20000	7750	34050	7000
pow. związki samorządowe . .	6824147	148895	1264035	2005060	3406157
miasta	23937636	1461700	6704884	4135786	11635266
gminy wiejskie	5534302	30460	960783	2186071	2356988
	36296085	1641055	8929702	8326917	17398411

(według rodzajów związków samorządowych)

Kosztorys na r. 1938						
Robocizna bezpośred.	Materiały	Ogólna suma	Kredyty niezbędne na wykonanie inwestycji			Rodzaj inwestycji
			Z funduszu Pracy	Z pożyczek	Z własnych	
1049613	**955447**	**2005060**	**1175253**	**110845**	**718962**	Razem
101856	97241	199097	95536	12000	91561	mosty
712640	469142	1181782	730717	67000	384065	drogi
63467	102956	1166423	97500	20245	39678	ośrodki zdrowia
20000	40000	60000	40000	—	20000	budynki administrac
25600	80000	105600	70000	—	35600	szpitale
14950	28000	42950	30500	—	12450	inne budynki
1600	5200	6800	2000	2600	2200	studnie
82000	120000	202000	97000	—	105000	elektrownie
12000	12908	24908	12000	—	12908	kamieniołomy
15000	—	15000		—	15000	melioracje
500	—	500	—	—	500	zalesienie nieużytków
1789343	**2346443**	**4135786**	**2775315**	**745500**	**614971**	Razem
13500	11500	25000	14500	—	10500	mosty
487523	515193	1002716	679465	105000	218251	drogi
253900	265600	519500	294600	137500	87400	szkoły
4500	9500	14000	—	7000	7000	ośrodki zdrowia
29500	52500	82000	16000	49000	17000	budynki administrac.
5350	7150	12500	2750	7000	2750	inne budynki
369000	610400	979400	791000	103000	85400	wodociągi
325630	383970	709600	652000	24000	33600	kanały
50	250	300	—	—	300	studnie
32900	29100	62000	38000	10000	14000	łaźnie, pływal. i parnie
28000	21000	49000	22001	—	27000	zieleńce i parki
65770	189900	255670	25000	220000	10670	elektrownie
120000	199000	319000	212000	56000	51000	rzeźnie i chłodnie
8500	6800	15300	—	4000	11300	targowice
1000		1000	—	—	1000	melioracje
30500	19000	49500	20000	3000	26500	regulacja rzek
12720	21580	34300	8000	20000	6300	hale targowe
1000	4000	5000	—	—	5000	sklepy
939500	**1246771**	**2186071**	**554600**	**436811**	**1194660**	Razem
33300	31310	64610	12100	12360	40150	mosty
270776	186954	457730	93700	39815	324215	drogi
464564	806317	1270881	326500	317386	626995	szkoły
5000	10000	15000	—	10000	5000	ośrodki zdrowia
93470	124330	217800	67000	33000	117800	budynki administrac.
41540	35960	77500	33400	4550	39550	inne budynki
4300	3700	8000	—	5000	3000	wodociągi
—	1200	1200	1000	—	200	studnie
19400	15600	35000	10000	9200	15800	łaźnie i pływalnie
500	1000	1500	—	500	1000	targowice
800	2000	2800	—	—	2800	cegielnie
5650	28400	34050	10900	5000	18150	rzeźnie i chłodnie
1049613	955447	2005060	1175253	110845	718962	
1789343	2346443	4135786	2775315	745500	614971	
939300	1246771	2186071	554600	436811	1194660	
3778256	4548661	8326917	4505168	1293156	2528593	

BIBLIOGRAFIA

Arentowicz Zdzisław: **Włocławek.** Włocławek 1937 r., stron IX+237. Wydawnictwo Zarządu Miejskiego we Włocławku.

Wydawnictwo posiada charakter częściowo monograficzny oraz spełnia zarazem rolę przewodnika po Włocławku, przy czym autor położył specjalny nacisk na uwypuklenie dorobku tego miasta osiągniętego w odrodzonej Polsce. Wydawnictwo zostało przyozdobione licznymi ilustracjami, zamieszczonymi w tekście.

Blutstein Wacław i Goettel Włodzimierz, sędziowie okręgowi Wydziału Karnego Skarbowego w Warszawie: **Prawo karne skarbowe.** Warszawa 1938 r., stron 534. Księgarnia wydawnictw prawniczych Mariana Gintera.

Wydawnictwo zawiera tekst prawa karnego skarbowego z dnia 3 listopada 1936. Pod odnośnymi artykułami tegoż prawa zamieścili autorzy teksty ważniejszych przepisów związkowych, tezy i uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego, okólniki Ministerstwa Skarbu oraz własne komentarze i wyjaśnienia. Przy końcu książki zamieścili autorzy obszerny skorowidz rzeczowy, skorowidz orzeczeń Sądu Najwyższego oraz zestawienie porównawcze artykułów ustawy karnej skarbowej z 1932 r. z artykułami prawa karnego skarbowego z 1936 r. w zakresie prawa materialnego.

Boreisza Jerzy: **Hiszpania (1873—1936).** Warszawa 1937 r., stron IV + 283. Nowa Biblioteka Społeczna.

Książka stanowi próbę historycznego wyjaśnienia wypadków, zaszłych w Hiszpanii od roku 1873 do chwili wybuchu powstania w lipcu 1936 r., przy czym autor kładzie specjalny nacisk na dzieje społeczne i gospodarcze tego kraju. Książka została zaopatrzona w słowo wstępne *prof. Stefana Zygmunta Czarnowskiego.*

Kiełczewska Maria: **Osadnictwo wiejskie i miejskie Pomorza i Prus Wschodnich.** Warszawa 1937 r., stron dwułamowych 24. Jest to odbitka z tomu I „Słownika Geograficznego Państwa Polskiego".

Komar Stanisław: **Górnośląska konwencja genewska pomiędzy Polską i Niemcami 1922—1937.** Wydawnictwo Instytutu Śląskiego. Katowice 1937 r., stron 24. Skład główny: Nasza Księgarnia Warszawa.

Kornecki Jan: **Oświata polska na Rusi w czasie wielkiej wojny.** Warszawa 1937 r., stron XXI + 133 Drukarnia Społeczna, Warszawa, pl. Grzybowski 3/5.

W dwóch kolejnych działach opisuje autor polskie prace oświatowe na Rusi (Ukrainie) przed i po wybuchu rewolucji bolszewickiej. Przedmowę do książki napisał *Stanisław Zieliński.*

Korolec Stefan-Stanisław, inż.: **Gazy bojowe w terenie, odkażalniki i ich zastosowanie.** Warszawa 1937 r., stron 91. Nakładem Zarządu Głównego L. O. P. P. Praca została wydana za zgodą inspektora Obrony Powietrznej Państwa.

Manteuffel Marian: **Problem polskiego stanu średniego.** Poznań 1937 r., stron 19. Biblioteczka Akcji Katolickiej Nr 64.

Jest to wydanie w formie broszury referatu wygłoszonego w czasie III Studium Katolickiego w Warszawie w dniach 5—10 IX 1937 r. W referacie porusza autor problemy kupiectwa i rzemiosła.

Oppman Edmund: **„Warszawskie Towarzystwo Patriotyczne" 1830—1831.** Biblioteka Historyczna im. Tadeusza Korzona. Warszawa 1937 r. stron 184 Towarzystwo Miłośników Historii.

Jest to rozprawa historyczna, poświęcona zagadnieniu Towarzystwa Patriotycznego i roli jego w czasach powstania listopadowego. Wydawnictwo zostało przyozdobione szeregiem ilustracyj Książka została wydana z zasiłku Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy.

Rudzińska Regina: **Polskie druki i artykuły z zakresu higieny i bezpieczeństwa pracy do roku 1935.** Część szczegółowa. Warszawa 1937 r., stron 144. Instytut Spraw Społecznych.

Wydawnictwo zawiera dane bibliograficzne o książkach i artykułach, traktujących o specjalnych zagadnieniach technicznych bezpieczeństwa i higieny

pracy w poszczególnych gałęziach produkcji.

Stafiński Aleksander: **Z przeszłości Suraża.** Materiały do monografii miast obecnego powiatu białostockiego. Białystok 1937 r., stron 85. Nakładem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, oddział białostocki.

Stelmachowska Bożena: **Etnografia Pomorza i Prus Wschodnich.** Warszawa 1937 r., stron dwułamowych 20.

Jest to odbitka z tomu I „Słownika Geograficznego Państwa Polskiego".

Szer Seweryn, adwokat: **Prawo hipoteczne obowiązujące w województwach centralnych i wschodnich.** Wydanie II uzupełnione. Warszawa 1937 r., stron 84. Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza" Warszawa, Hoża 37,

Broszura zawiera syntetyczny wykład prawa hipotecznego obowiązującego na podanych w tytule obszarach.

Thugut Stanisław: **Spółdzielczość.** Zarys ideologii. Wydanie II uzupełnione i poprawione. Warszawa 1937 r., stron 201. Wydawnictwo Spółdzielczego Instytutu Naukowego.

Praca dzieli się na dwie części. W pierwszej opisuje autor genezę spółdzielczości i jej pierwotne założenia, w drugiej omawia podstawowe zagadnienia ideologii współdzielczej, jak cele i skutki społeczne spółdzielczości, stosunek wytwórcy do spożywcy, stosunek spółdzielczości do Państwa i t. p

Zdziechowski Marian: **Węgry i Polska na przełomie historii.** Wilno 1937 r., stron 39. Drukarnia Artystyczna Wilno, Tatarska 22.

Autor opisuje genezę traktatu zawartego w Trianon i skutki tego traktatu dla Węgier, a w końcu nawołuje do unii Polsko-Węgiersko-Austriackiej.

Statystyka pracowników umysłowych zarządu miejskiego w m. st. Warszawie według stanu z października 1934 r. Prace wydziału statystycznego zarządu miejskiego w m. st. Warszawie. Warszawa 1937 r., stron formatu A^4 — 15.

Jest to odbitka ze „Sprawozdania z działalności zarządu miejskiego w m. st. Warszawie za rok 1934/35".

Zjazd Główny Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej. Wilno, dnia 3 i 4 października 1937 r

Broszurka zawiera program odbytego zjazdu oraz tekst regulaminu Zjazdu Głównego Związku Powiatów R. P.

Kneifel Eduard, pastor: **Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden der Kalischer Diözese.** Forschungen zur Geschichte der evangelisch-augsburgischen Kirche in Polen. 1 Band, 1937 r., stron 285. Nakład: Günther Wolff zu Planen im Vogtland. Papierodruk Poznań.

CZASOPISMA

Biuletyn urzędniczy. Warszawa, miesięcznik Nr 9 — 10. *Omega*: Periodyczne troski. *R. Hausner*: Egzaminy. *Ed. Ołdakowski*: Kompleks protekcjonizmu. *Etha*: Zanik fachowości.

Ekonomista. Warszawa, kwartalnik Nr III. *A. Heydel*: Polityka cen a dochód społeczny: *M. A. Heilperin*: Logika i doświadczenie w ekonomii politycznej. *R. Bławski*: W sprawie optimum gęstości zaludnienia rolniczego w Polsce.

Gazeta sądowa warszawska. Warszawa, tygodnik Nr 46. *W. Szawłowski*: Pozbawienie i ograniczenie własnej woli w województwach wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej.

Głos gminy i gromady wiejskiej. Warszawa, dwutygodnik Nr 21. *Dr K. Polakiewicz*: Rola gromady i sołtysa w życiu publicznym. *Mgr J. Banaś*: Gromada i jej rozwój na przestrzeni historii Polski. *St. Stęplewski*: Działalność finansowa gromad.

Głos prawa. Lwów, miesięcznik Nr 7—8. *Adw. J. Litwin*: O potrzebie uchylenia przestarzałych przepisów administracyjnych (c. d.)

Głos sądownictwa. Warszawa, miesięcznik Nr 11. *Z. Łubkowski*: Fikcjonalizm prawniczy. *L. Krzyczyński*: Badania przestępczości w Gdyni. *Z. Łaguna*: Prawo łaski w świetle nowej Konstytucji. *S. Wołyński*: Sowiecka ordynacja wyborcza.

Kronika Warszawy. Kwartalnik Nr 2. *Inż. arch. Schwarzenberg-Czerny Wł.*: Osie architektoniczne Warszawy. *F. Piltz*: Bezrobotni w Warszawie według danych spisu powszechnego 1931 roku. *S. Bakalowa*: Wczasy wypoczynkowe pracowników miejskich i ich rodzin.

Niepodległość Warszawa, kwartalnik T. XVI, zesz. 3/44 *W. Brzozowski*: Początki P. O. W.

Opiekun społeczny. Warszawa, miesięcznik Nr 14. *T. Czaki*: Problem opieki nad zaniedbaną moralnie młodzieżą stolicy. *Dr E. Grzegorzewski*: Żebractwo i włóczęgostwo jedną z przyczyn szerzenia się chorób zakaźnych.

Polska gospodarcza. Warszawa, tygodnik Nr 45. *F. Ostrowski*: Zmiany strukturalne w przemyśle i wywozie mięsnym.

Pracownik samorządowy. Warszawa, dwutygodnik Nr 22. Uposażenie pracowników samorządowych. *Mgr. R. Kwiatkowski*: Statuty etatów w gminach wiejskich województwa stanisławowskiego. *E. Kopczyński*: Inspekcja nad samorządem gminnym w nowej formie. *Żet*: O sytuacji pracowniczej w woj. południowych. *Ol. Nowina*: Szlaki samochodowe w Niemczech.

Przegląd organizacji. Warszawa, miesięcznik Nr 10. Założenie polityki personalnej w administracji publicznej.

Przegląd prasy. Warszawa, tygodnik. Tom IX, zesz. 10. Deklaracja rządów polskiego i niemieckiego w sprawie wzajemnego traktowania mniejszości.

Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny. Poznań, kwartalnik Nr 4. *Dr A. Peretiatkowicz*: Teoria prawa i państwa H. Kelsena. *Dr L. Wł. Biegeleisen*: Założenia teorii ekonomii a problemy „graniczne". *Dr M. A. Heilperin*; Nowa faza problemu złota. *Dr W. Ormicki*: Sprawa reformy rolnej na Śląsku. *Dr T. Szczurkiewicz*: Moda na socjologię.

Samorząd. Warszawa, tygodnik Nr 45. *S. M.*: Koniunktura i finanse komunalne. *W. J. F.*: Niewykorzystane źródła dochodu gromad z własnych majątków. Nr 46. *F. Branny*: Zadanie związków samorządowych w centralnym okręgu przemysłowym. *St. Rudziński*: O zmianę przepisów egzekucyjnych przeciwko związkom samorządowym. *E. Kopczyński*: Potrzeby gromad. Nr 47. *K. Romaniuk*: Centralny okrąg przemysłowy z perspektywy samorządowej. *S. M.*: Daniny przymusowe czy ofiarność społeczna.

Samorząd Miejski. Warszawa, dwutygodnik Nr 22. *Mgr J. Starościak*: Tradycje polskiego samorządu. *K. Pyszkowski*: Zagadnienia organizacyjne biur zarządów miejskich, *L. Chwalbiński*: Skutki przejęcia egzekucji należności miejskich przez władze skarbowe. Biuletyn Urbanistyczny. Nr 3. *S. Lier*: Organizacja planowania regionalnego w Polsce. *Inż. arch. K. Dziewoński*: Zasady planowania regionalnego w Stanach Zjedn. Am. Półn.

Sprawy narodowościowe. Warszawa, dwumiesięcznik nr 3. *R. Bierzanek*: Autonomia narodowościowa (część pierwsza). *Dr A. Krysiński*: Struktura narodowościowa miast polskich. *W. Ormicki*: Warunki i możliwości emigracji żydowskiej. Kronika: Mniejszości narodowe w Polsce i kwestie narodowościowe poza Polską. *R. Bierzanek*: XIII kongres mniejszości narodowych w Londynie.

Wileński przegląd prawniczy. Wilno, miesięcznik nr 11. Europa Wschodnia. *W. Sukiennicki*: Kolektywizacja rolnictwa w Z. S. R. R. w latach 1929—1930 (c. d.). *S. Flich*: Prawo o regulacji urodzeń w praktyce sądowej Z. S. R. R.

Wojskowy przegląd prawniczy. Warszawa, kwartalnik nr 4. *Dr T. Rozwoda, ppłk.*: Krytyczne uwagi o sterylizacji i jej znaczeniu społecznym. *Mr. Duszyński H., kpt.*; Ochrona prawna nietykalności osobistej i czci żołnierza jako urzędnika. *Mgr. B. Szczepanik, por. aud.*: Odpowiedzialność karna osób uchylających się od obowiązku wojskowego.

Wychodźca. Warszawa, dwutygodnik nr 20. *J. Sawicki*: O prawa Polaków w Gdańsku. Ludzie z morza i ludzie z lądu w walce o wspólne dobro.

Życie urzędnicze. Warszawa, dwutygodnik Nr 17. *W. P.*: Odpowiedzialność cywilna Państwa i funkcjonariuszów publicznych za szkody majątkowe.

Der Gemeindetag. Berlin, dwutygodnik Nr 20. *Dr H. Wagner*: Die Gründung neuer Gemeinden als Finanzierungsproblem. Nr 21. *Dr Jeserich*: Die Zukunft der Gemeindefinanzen.

Monatshefte für Baukunst in Städtebau. Berlin, miesięcznik Nr 11. Städtebau *R. Niemeyer*: Der Raum Oberschlesien. Seine geschichtliche Entwicklung im Rahmen der ostdeutschen Kolonisation, seine Möglichkeiten, Spannungen und Grenzen.

Reichsverwaltungsblatt. Berlin, tygodnik Nr 43. *Dr G. Schmidt*: Die Wassernutzung und ihre Regelung im künftigen deutschen Wassergesetz.

Schmollersjahrbuch für Gesetzgebung Verwaltung und Volkswirtschaft in Deutschen Reiche. München — Leipzig, dwumiesięcznik Nr 6. *Dr W. Milke*: Der Funktionalismus in der Völkerkunde.

Drukarnia Gaz. Adm. i P. P., Warszawa, Trębacka 11.